

ZBIGNIEW WOŹNIAK

**SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYPOKOLENIOWA
W STARZEJĄCYM SIĘ ŚWIECIE –
PERSPEKTYWY I ZAGROŻENIA***Wszystkie rzeczy wydają się:**DOBRE i są DOBRE**ZŁE i są ZŁE**DOBRE, a są ZŁE**ZŁE, a są DOBRE*

Juan Manual (filozof hiszpański, XIV w.)

Przytoczona wyżej logiczna gra słów średniowiecznego myśliciela¹ oddaje istotę problemów wywoływanych intensywnym procesem demograficznego starzenia się współczesnych społeczeństw². Oto bowiem dobrą wiadomością jest to, że wzrost gospodarczy, poprawa warunków zdrowotnych, postępy medycyny i technologii medycznej sprawiły, iż w ostatnim pięćdziesięcioleciu dodanych zostało dwadzieścia lat do przeciętnego trwania ludzkiego życia – żyjemy coraz dłużej, z coraz lepszym potencjałem psychofizycznym kolejnych zstępujących pokoleń, z poszerzającą się enklawą ludzi mających szansę przeżywania pomyślnego, satysfakcjonującego starzenia się. Nie można jednak gubić z pola widzenia także złych wiadomości³: narastających problemów związanych z chorobami przewlekłymi trapiącymi ludzi starych (zwłaszcza wywołanych demencjami), rosnącą liczbą seniorów z niepełnosprawnością (zwłaszcza

¹ P. Baltes, J. Smith, *New Frontiers in the Future of Aging: From Successful Aging of the Young Old to the Dilemmas of the Fourth Age*, George Maddox Lecture Series, Duke University, 2002, s. 15.

² Rosnąca długowieczność oraz spadek urodzeń powodują, że co miesiąc przybywa na świecie milion osób w wieku 60 i więcej lat – w 2020 r. ich liczba wzrośnie do 1,5 mld, by pięć lat później osiągnąć liczbę 2 mld. Szacuje się, że w 2030 r. co trzecia osoba w krajach europejskich będzie miała powyżej 60 lat, zaś w 2035 r. zdecydowana większość ogólnej liczby ludzi w wieku 60 i więcej lat będzie żyła w krajach rozwijających się (70%). Populacja mieszkańców Ziemi zwiększa się w tempie 1,7% rocznie, natomiast liczba osób w wieku 65 lat i więcej wzrasta każdego roku na świecie przeciętnie o 2,5%. Odnotowujemy także szybki przyrost liczby ludzi określanych mianem „sędziwych starców” (80 i więcej lat) – jest on dwa-trzy razy szybszy niż wzrost liczby osób w całej populacji ludzi starych, a przewiduje się potrojenie tempa przyrostu tego współczynnika (na podstawie: *Active Ageing and Solidarity between Generations. A Statistical Portrait of the European Union 2012*, Eurostat, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2011; D. Beers, M. Mršnik, *Global Aging 2010: A Worldwide Challenge*, Standard & Poor's Financial Services LLC, The McGraw-Hill Companies, Inc. 2010; A. Kalache, S. Barreto, I. Keller, *Global Aging. The Demographic Revolution in All Cultures and Societies*, w: M. L. Johnson (red.), *The Cambridge Handbook of Age and Aging*, Cambridge University Press, Cambridge-New York-Melbourne-Madrid-Cape Town-Singapore-São Paulo 2005, s. 30-46.

³ K. Dychtwald, *The 10 Physical, Social, Spiritual, Economic, and Political Crises the Boomers Will Face as They Age in the 21st Century*, <http://www.asaging.org/am/cia/dychtwald.html> (lut, 2012).

związanych z zaburzeniami sensorycznymi), niewydolnością wielu systemów instytucjonalnych, pauperyzacją osób starszych (zwłaszcza w krajach rozwijających się lub znajdujących się w fazie przebudowy ustrojowo-gospodarczej⁴).

Nie ma wątpliwości, że świat doświadcza bezprecedensowej rewolucji za sprawą wysokiego tempo starzenia się ludności w krajach rozwijających się i utrzymywanie się wysokiego odsetka starszych osób w krajach rozwiniętych. Jest zatem pewne, że starzenie się populacji światowej już przynosi i przyniesie w niezbyt odległej przyszłości transformację systemową we wszystkich istotnych sferach życia społecznego, tak rozległą i głęboką, iż w wielu kluczowych aspektach życia zbiorowego przekroczy ona granice administracyjne i kulturowe. Globalizacja starzenia się ludności świata niesie bowiem ze sobą zapowiedź poważnych, niekorzystnych zmian dla:

1. Państwa – między innymi poważny wzrost kosztów świadczeń emerytalnych i nakładów na opiekę zdrowotną; pogłębienie się luki między wpływami i wydatkami na świadczenia emerytalne, co skutkować może destabilizacją budżetu i podwyższaniem podatków; silną presję na redukcję uprawnień emerytalnych; obniżanie wydatków na obronę narodową, infrastrukturę, edukację, opiekę zdrowotną oraz inne ważne dla życia społecznego usługi i świadczenia publiczne.

Rodzić to będzie konieczność reorientacji i ustalenia nowych priorytetów politycznych i programów społecznych, by łagodzić narastające napięcia między tymi, którzy płacą, a tymi, którzy są beneficjentami systemu zabezpieczenia społecznego na starość – w ostateczności nastąpić może wycofywanie się władz państwowych z rządowych gwarancji w systemie świadczeń emerytalnych.

2. Gospodarki – między innymi zwężenie rynku pracy i rynku konsumentów; wyższe koszty pracy oraz wyższe koszty kapitałowe; zatrudnianie obcej siły roboczej (zwłaszcza pracowników wysoko wykwalifikowanych) lub przenoszenie produkcji za granicę; nadmierne zapasy i wzrost podaży w budownictwie, nieruchomościach, handlu detalicznym i w innych kluczowych sektorach gospodarki; intensyfikacja/zaostrenie konkurencji.

Narasta presja na przywrócenie kontroli państwa nad kapitałem, czemu sprzyjać może globalny kryzys finansowy (zwłaszcza w Unii Europejskiej).

3. Jednostki – między innymi zwiększenie udziału osobistych oszczędności w rozwiązywaniu ryzyka i problemów związanych ze starością; cięcia w uprawnieniach i przywilejach emerytalnych (pierwszy krok: podnoszenie wieku emerytalnego); rosnące uzależnienie od systemu rodzinnego w chorobie długoterminowej i/lub w przypadku utraty samodzielności życiowej; obniżenie wartości posiadanych nieruchomości i innych form własności oraz świadczeń emerytalnych (ubożenie wielu kategorii społecznych).

4. Rodziny – coraz większa liczba ludzi starych ma coraz starsze dzieci – skutek: coraz więcej relacji wewnątrzrodzinnych przybiera postać układu: stary człowiek – stary człowiek, potomstwo najstarszego pokolenia także może być już emerytami; zmniejszająca się dietność rodziny skutkuje przewagą

⁴ Zaledwie 30-35% rosnącej lawinowo kategorii najstarszych obywateli świata korzysta z jakiegos publicznego systemu zabezpieczenia materialnego na starość.

liczby dziadków i pradiadków nad wnukami, koniecznością staje się restrukturyzacja systemu rodzinnego – bardziej heterogeniczny obraz rodziny z nowymi konfiguracjami struktur rodzinnych: powrót do wielopokoleniowych gospodarstw domowych, pojawiają się trzy-cztery pokolenia powinowatych z rodzin zrekonstruowanych (moje dzieci, twoje dzieci i nasze dzieci – słabnięcie więzów krwi rodzi problemy z tożsamością rodzinną); pojawiają się próby tworzenia przez seniorów replik stosunków rodzinnych i/lub ponownego zamieszkania potomstwa ze starzejącymi się rodzicami; wzrost kosztów utrzymania (zmiany w systemie podatkowym, przerzucanie na obywateli kosztów opieki zdrowotnej, podatki pośrednie, ubezpieczenia itp.); wzrost konkurencji międzypokoleniowej – dylematy w ustalaniu priorytetów, celów i zadań rodzinnych; większe zaabsorbowanie finansowe i czasowe w opiece długoterminowej nad najstarszym pokoleniem (choroba przewlekła, poważne ograniczenie sprawności); zakłócenia w realizacji funkcji rekreacyjno-towarzyskiej i kulturalnej wskutek przyrostu zadań opiekuńczych i pielęgnacyjnych nad najstarszym pokoleniem⁵.

Już dzisiaj zmiany wywołane starzeniem się większości społeczeństw pociągają za sobą konieczność restrukturyzacji gospodarki, redefinicji tak zwanych polityk szczegółowych, zwłaszcza w obszarze polityki społecznej. Postępujący proces starzenia się populacji rodzi jednakże konsekwencje nie tylko w sferze ekonomicznej, lecz stawia także pytania etyczne o prawo równego dostępu seniorów do zasobów, sprawiedliwej ich alokacji, poprawy jakości życia starzejących się obywateli, wyboru adekwatnego do ich stanu zdrowia sposobu interwencji medycznej i socjalnej, odwlekania lub przyspieszania śmierci starzejącego się człowieka. Dylematy moralne rodzą także kwestie związane z nakładami publicznymi i prywatnymi na opiekę długoterminową, dostępem do niej i jej trwaniem oraz ochroną praw obywatelskich ubogich, niepełnosprawnych ludzi starych.

Starość to zatem fakt, bilans, kryzys lub tryumf nauki i technologii i może być postrzegana jako wartość, wyzwanie i/lub zadanie, dlatego dla jednych będzie czymś spodziewanym (polityka, nauka), oczekiwanym (zasłużony odpoczynek), przez innych odbierana może być jako dramat i bariera rozwoju (np. finansiści-budżetowcy, rynek pracy, opieka zdrowotna, a także hedoniści). Można zatem powiedzieć, że starość ma naturę podwójnego dna – nie może być postrzegana wyłącznie negatywnie lub tylko pozytywnie, nie jest zatem

⁵ Opracowano na podstawie prognozy Banku Światowego, a także: K. Dychtwald, *The Path to a Successful Retirement: Lessons from the Trailblazers*, Healthy Living, AOL Lifestyle 2011, www.huffingtonpost.com/...dychtwald/the-path-t; *Raport o kapitale intelektualnym Polski*, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2008, www.slideshare.net/Polska2030/raport-o-kapitale; V. Bengtson, P. Oyama, *Intergenerational Solidarity: Strengthen Economic and Social Ties. Expert Group Meeting*, United Nations Headquarters, Department of Economic and Social Affairs – Division for Social Policy and Development, New York 2007; K. Dychtwald, D. Kadlec, *The Power Years: A User's Guide to the Rest of Your Life*, John Wiley and Sons Inc, New Jersey 2005; P. Baltes, J. Smith, op. cit.; *Global Aging. The Challenge of the New Millennium*, materiały Wyatt Data Services, New York 2000; K. Dychtwald, *Speculations on the Future of Aging*, „INSIDE magazine”, 21st Century Publishers, Hawaii 1997; H. Moody, *Four Scenarios for an Aging Society*, Hastings Center Report 24, 1994, nr 5 (Sept-Oct).

zjawiskiem ani dobrym, ani złym, tak więc jednowymiarowe postrzeganie starości i starzenia się nie jest oglądem jedynym.

Wszystko to razem wystawia na poważną próbę solidarność międzypokoleniową, stąd też należy dokonać przeglądu stanu posiadania oraz zagrożeń i perspektyw w tej sferze relacji międzyludzkich.

I. SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYPOKOLENIOWA – ISTOTA ZJAWISKA

Solidarność to synonim więzi społecznych, pewnego rodzaju lepiszcze skupiające ludzi i zbiorowości wokół pewnych celów, wartości, idei, autorytetów, zadań i tym podobnych. To – najogólniej rzecz ujmując – poczucie wspólnoty i odpowiedzialności oraz gotowość dania wsparcia, okazywane przez członków społeczności i przez zbiorowości⁶.

Solidarność należy zatem rozpatrywać jako sieć systemów pomocy wzajemnej, opartych na wymianie społecznej i współpracy, generujących strukturę zobowiązań. Pewne obligacje są przypisane, od urodzenia bowiem ludzie wchodzi w świat społeczny, w którym mają zdefiniowane stosunki i obowiązki i w którym inni ludzie mają wobec nich także jakieś zobowiązania. Nie wszyscy jednak wchodzi w tenże świat jako zatomizowane jednostki, stąd też mają przypisane ich pozycjom role społeczne.

Ważne są także zobowiązania, jakie mamy wobec ludzi zależnych, niesamodzielnych (np. nieusamodzielnione potomstwo, osoby z niepełnosprawnością, chorujący przewlekłe, starzejący się obywatele/rodzice, ludzie starzy chronicznie chorzy i niesprawni). Obligacje tego typu są określane w języku praw (żądania/oczekiwania/roszczenia/przywileje), ale istnieją także wolności, uprawnienia i immunitety, kodeksy postępowania władz podejmowane wobec innych bez konieczności sięgania po jakieś środki specjalne.

Tworzenie uprawnień (np. emerytura, świadczenia rentowe) to ważny aspekt zabezpieczenia ludzi zależnych, otrzymujących wsparcie długoterminowe z równoczesnym zwolnieniem tej kategorii beneficjentów z wielu różnych zobowiązań społecznych. Uzyskanie statusu specjalnych „praw” przez osoby zależne jest istotne nie tylko z perspektywy normatywnej, lecz także dlatego, że pozwala zidentyfikować zasady wraz z zestawem mechanizmów prawnych

⁶ *Moby Thesaurus II*, największy angielski słownik synonimów, odnotował 147 odpowiedników słowa „solidarność”. W wymiarze jednostkowym oznacza m.in.: *zgoda* (zgodność), *agape*, *porozumienie*, *przyjaźność*, *harmonię*, *miłość braterską*, *koleżeństwo*, *spoiwo*, *przyjaźń*, *charytatywność* (miłosierdzie), *poczucie tożsamości*, *stałość*, *wzajemność*, *miłość*, *związek organiczny*, *prostotę/szczerość*. Natomiast „solidarność” w odniesieniu do zbiorowości oznaczać może np.: *współdziałanie*, *współzarządzanie*, *współkierowanie*, *zmowę* (konspirację), *wspólny wysiłek*, *wspólne przedsięwzięcie*, *wszechstronność*, *jednomysłność*, *zbieżność*, *integralność*, *integrację*, *fuzję* (stopienie, połączenie), *zespoleenie sił*, *zespoleenie wysiłków*, *inkluzyjność*, *pomoc wzajemną*, *wzajemność*, *rozpowszechnianie*, *zmowa*, *wszechobecność*, *jedność*, *identyczność*, *udziałowość*, *zbliżenie*, *wzajemność*, *obopólność*, *zrzeszenie* (sodalicyę/tajny związek), *symbiozę/współzycie*, *krzepnięcie/zespalenie się*, *duchowy zespół*, *gruntowność/sumiennność*, *wszechobecność*, *zrozumienie*, *niepodzielność/nierozłączność*, *unikatowość*, *współbrzmienie*, *całościowość*.

i moralnych, dzięki którym owe zasady mogą być wdrażane/narzucane/wymuszane (solidarność inkluzywna lub ekskluzywna)⁷.

Solidarność różni się od zasady subsydiarności, pomocniczość bowiem zakłada, że ludzie w pierwszej kolejności powinni sami sobie pomóc i dopiero, gdy nie mają takich możliwości/umiejętności/kompetencji, w sieci wsparcia następna jest rodzina, potem społeczność i różne instytucje i organizacje, a na końcu państwo (szczebel centralny). Tak więc w solidarnościowej strukturze zobowiązań główne miejsce przypada rodzinie (wsparcie nie opiera się na kalkulacji zysków i strat), ale ważną rolę odgrywają także większe całości społeczne i państwo określające: za co i za kogo biorą odpowiedzialność; czy i jakie obszary są pod ochroną i/lub są wyłączone z uniwersalnej gry rynkowej.

Tak rozumiana solidarność stanowi w wymiarze makrospołecznym istotną część kapitału społecznego obejmującego takie cechy organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania służące skoordynowanemu działaniu opartemu na prawdomówności, dotrzymywaniu zobowiązań i wzajemności.

Definicje pokolenia odwołują się na ogół do najbardziej utrwalonej w socjologii propozycji autorstwa Mannheim'a, przyjmującej, że osoby urodzone w danej kohorcie wieku doświadczają tych samych wydarzeń socjopolitycznych, w kręgu których wzrastają, co wyróżnia ich jako specyficzną grupę. Fakt ułożenia i funkcjonowania w kohorcie skutkuje możliwością pojawienia się podobieństw w wyniku wspólnego miejsca zajmowanego w procesie historycznym. Dla każdej kategorii poszukiwać trzeba zakotwiczenia w czasie – najpierw w wieku chronologicznym i w okresie historycznym – i szukać punktu przecięcia się zjawisk/stanów⁸. Termin generacja może zatem określać grupę ludzi młodych, jak również relacje między ojcem a synem, córką i tym podobne, lub pokolenie wyżu demograficznego (*baby boom generation*, *baby boomers*), pokolenie wojenne, okresu wielkiej depresji, ale wszystkie one nie są tym samym i nie wszyscy członkowie konkretnego pokolenia odczuwają przynależność do zbiorowości pokoleniowej⁹.

Analizowanie relacji międzypokoleniowych wymaga odwołania się na wstępie do dość istotnych z punktu widzenia tematu opracowania charakterystyk pokoleniowych¹⁰:

⁷ P. Spicker, *Solidarity between Generations: A Conceptual Account*. 4th International Research Conference on Social Security: Social Security in a Long Life Society, Antwerp, 5-7 May, 2003; P. Spiker, *Social Policy Themes and Approaches*, wyd. 2 poprawione, Policy Press, Bristol 2008; V. Bengston, P. Oyama, op. cit.

⁸ *Intergenerational Relations*, <http://what-when-how.com/sociology/intergenerational-relations/>, s. 2; Zob. także: G. O. Hagestad, K. Herlofson, *Micro and Macro Perspectives on Intergenerational Relations and Transfers in Europe*, Agder University College and Norwegian Social Research, www.un.org/.../EGMPopAge_17_GHagestad; s. 3 i n., oraz W. Wrzesień, *Europejscy Poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 14.

⁹ V. Bengston, P. Oyama, op. cit., s. 3.

¹⁰ Inspirującym materiałem okazał się w tym wypadku artykuł: *Steps toward a Society for All Ages*, w: *Preparation for 1999 – Toward a Society for All Ages*, United Nations, 1999, www.un.org/esa/socdev/iyop/iyoppre3.htm (dostęp: 5.09.2000).

1. Dzieciństwo ma szczególny związek z późniejszym okresem życia i często nazywane jest kolebką długowieczności. Wiadomo, że tak zwana emocjonalna inteligencja nabywana jest w dzieciństwie, razem z wzorcami współzależności i niezależności – to specyficzna forma *know-how* ułatwiająca przyszłe rodzinne współżycie, poleganie na sobie samym oraz budowanie umiejętności współpracy. Mamy wiele dowodów na to, że istnieje swoista, nieledwie naturalna więź emocjonalna pomiędzy dziećmi a osobami starszymi. A zatem jeżeli ci ostatni zostaną odpowiednio przygotowani, mogą stać się dziadkami z wyboru dla poszukujących uczucia i uwagi dzieci.

2. Z kolei młodość jest najważniejszą kategorią społeczną z punktu widzenia antycypacyjnych oddziaływań socjalizacyjno-wychowawczych, musi ona bowiem przyswoić nową wiedzę, umiejętności i zachowania (w tym przyjmowania odpowiedzialności za siebie i innych), jeżeli ma osiągnąć starość w dobrym zdrowiu i przy bezpiecznych dochodach, wspierającej rodzinie i ze społecznym oparciem. Pokolenie to potrzebuje stale uaktualnianej informacji na temat perspektywicznego wpływu stylu życia, dysstresu i zanieczyszczenia środowiska naturalnego na kondycję zdrowotną starzejącej się jednostki. Młode pokolenie musi być świadome faktu, że zmienia się tradycyjny system wsparcia i zabezpieczeń socjalnych (być może na gorsze) również w odniesieniu do rodziny i szerszego systemu wsparcia społecznego, szczególnie w krajach rozwijających się, przy jednoczesnej erozji służb socjalnych w gospodarkach rozwiniętych. Bardzo ważne jest zatem wytwarzanie u przedstawicieli wszystkich kategorii wiekowych nawyku oszczędzania przez cały okres aktywności zawodowej.

3. Dorosłość to faza życia szczególnie ważna z punktu widzenia generowania postaw sprzyjających akceptacji późniejszych faz życia i okres kształtowania stylu życia budującego zdrową i aktywną starość, a także czas budowania kapitałów: finansowego, materialnego, środowiskowego i społecznego, pokoleniowego, czas przystosowań.

Wydłużenie trwania życia ludzkiego powoduje wzrost znaczenia wieku średniego, który może zostać spożytkowany na dokonanie rewizji przeszłych i planowanych dokonań oraz możliwości, zarówno w kontekście stylu życia, jak też umiejętności umożliwiających pozostanie aktywnym członkiem społeczeństwa w późnych latach życia (przewidywanie, przezorność, zaradność oraz zdolność do samoopieki).

4. Starość zaś to czas realizowania scenariuszy pisanych w kolejnych fazach życia (bilans życiowy, wyzwanie i zadanie). We współczesnych społeczeństwach potrzeby związane z pracą i życiem rodzinnym konkurują o czas i uwagę pracujących dorosłych, podczas gdy emeryci mają zwykle bardzo dużo wolnego czasu i mniej obowiązków. A zatem zarówno jednostki, jak i zbiorowości i całe społeczeństwa wiele zyskałyby na bardziej wyrównanym podziale czasu przeznaczanego na naukę, pracę, odpoczynek i rozrywkę lub też obowiązki rodzinne. Wymagałoby to jednakże zintegrowane, między- i ponadresortowego podejścia do planowania gospodarczego i społecznego.

5. Zasada wzajemności i wymiany społecznej leży u podłoża odczuwanej nadal w większości społeczeństw przez dorosłe dzieci powinności wobec starzejących się lub starych rodziców – zwłaszcza wtedy gdy ludzie w miarę

starzenia się, utraty zdrowia i sprawności stają się zależni od innych. Całe życie społeczne oparte jest na wymianie – wzajemność to podstawa ludzkich stosunków, a więc solidarność międzypokoleniowa może być widziana jako „społeczny kompensator”¹¹, dzięki któremu każdy podmiot (jednostki, grupy, społeczeństwo) biorący udział w tym procesie otrzymuje to, czego mu brakuje, przy czym mający niewiele do zaoferowania napotyka trudności w otrzymaniu tego, co chcieliby dostać od innych. W dzieciństwie i młodości jesteśmy z reguły biorcami, w wieku produkcyjnym stajemy się dawcami – produkujemy dobra i usługi, partycypujemy w tworzeniu funduszy publicznych (podatki, składki emerytalne itp.), a także opiekujemy się innymi członkami rodziny. W tym kontekście tak zwany wiek poprodukcyjny jawi się jako okres życia, w którym mamy być ponownie biorcami, co jednak nie wyklucza wspierania dorosłego potomstwa, a zwłaszcza jego dzieci.

Zakres wzajemności nie ma ograniczenia w czasie: obowiązek zwrotu d a r u pozostaje w mocy, dopóki dług nie zostanie spłacony – różnice we władzy i prestiżu mogą w trakcie wymiany zwiększać lub zmniejszać zysk lub stratę.

Stosunki między ludźmi starymi a młodymi na poziomie m a k r o (społeczeństw i grup – *macrogens*¹²) mogą być objaśniane odpowiedziami na pytania: kto i co otrzymuje oraz jakim/czym kosztem, zaś na poziomie m i k r o (rodzin i jednostek – *microgens*): kto jest socjometryczną gwiazdą w wymianie międzypokoleniowej i czy zawsze jest to pokolenie środkowe, które z pokoleń najwięcej daje i stosunkowo mniej otrzymuje/żąda?

W świetle współczesnych zjawisk i procesów niezwykle aktualność zachowują tezy koncepcji trzech kultur Margaret Mead, odnoszonych do relacji między pokoleniami¹³:

1) w kulturze postfiguratywnej starsze pokolenie jako bardziej doświadczone jest pokoleniem wychowującym (społeczeństwo tradycyjne). Z badań socjologów współczesnych wynika¹⁴, że im starsze osoby, gorzej wykształcone i mieszkające w mniejszych skupiskach, tym większe prawdopodobieństwo, iż nadal funkcjonują w kulturze postfiguratywnej, w której liczą się wartości przekazywane przez starszych i reprezentujące je instytucje (tradycja). To ludzie bardziej oporni na zmiany, którym trudniej jest odnaleźć się w porządku posttradycyjnym, poddanym procesom globalizacji, informatyzacji i konieczności dokonywania codziennych wyborów;

2) w kulturze kofiguratywnej w stale i szybko zmieniającym się społeczeństwie pokolenia zmagają się z coraz to poważniejszymi i powszechnymi wyzwaniem. Ludziom starym z trudnością udaje się dostosowywać do zmian (społeczeństwo modernistyczne).

¹¹ Propozycja terminologiczna autorstwa Puijalon, w: P. Henry, *Active Ageing and Intergenerational Solidarity: Findings, Issue and Perspectives*, Institute for Quality of Daily Life SODEXO, 2011, s. 43.

¹² Termin użyty w pracy: V. Bengston, P. Oyama, op. cit., s. 2 i 4.

¹³ M. Mead, *Culture and Commitment: The New Relationships between the Generations in the 1970s*, Columbia University Press, New York 1978.

¹⁴ I. Oliwińska, *Style życia współczesnych Polaków*, w: P. Szukalski, I. Oliwińska, E. Bojanowska, Z. Szweda-Lewandowska, *To idzie starość – polityka społeczna a przygotowanie do starzenia się ludności Polski*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008, s. 61-62 i 66.

W tym typie kultury, w którym znaczącą rolę odgrywają rówieśnicy oraz media lepiej radzą sobie osoby młodsze, lepiej wykształcone, mieszkające w miastach (zwłaszcza dużych) – chętniej spotykają się ze znajomymi niż z rodziną, wykorzystują w większym stopniu nowoczesne, zaawansowane technologie i udogodnienia w życiu codziennym, są też skłonne do wprowadzania zmian w swoim życiu.

3) w kulturze prefiguratywnej młodsze pokolenie szybciej i łatwiej dostosowuje się do zmian pojawiających się w społeczeństwie. Pokolenia żyją w różnych „światach” nieznanach sobie nawzajem (społeczeństwo postmodernistyczne). W nowym typie kultury postfiguratywnej młodsze pokolenia odgrywają dominującą rolę, tempo zmian bowiem jest szybkie, a stare sprawdzone wzorce zawodzą, seniorzy zaś nie nadążają z przystosowaniem się do nich (ryzyko marginalizacji). W tym typie kultury to dzieci/młodzież stają się nauczycielami, przewodnikami swoich rodziców i dziadków w nowym, niezrozumiałym dla nich świecie.

Na poziomach makro i mikro występować mogą przejawy ambiwalencji, a więc napięcia, braku zgody i nie zawsze jawnej opozycji wobec solidarności i konfliktu międzypokoleniowego. Ambiwalencja to współwystępowanie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych elementów w relacjach między dorosłymi dziećmi a ich rodzicami. To pomost między solidarnością pokoleniową a konfliktem, swego rodzaju rozdwojenie na przykład między bliskością i dystansem, miłością i awersją, przywiązaniem i pragnieniem swobody, pomocy i jej wygaszaniem. Dzieje się tak, ponieważ wzory relacji międzypokoleniowych zmieniają się, nie są takie same na poszczególnych fazach rozwoju i życia rodziny – na przykład bardziej napięte mogą być relacje młodych dorosłych z ich młodymi jeszcze rodzicami w takich kwestiach, jak styl życia, wychowanie dzieci, zwyczaje w pracy, rozwody¹⁵.

Kiedy system stratyfikacji wieku jest postrzegany analogicznie do innych systemów stratyfikacyjnych, oznacza to, że solidarność grupy może się rozwijać w obrębie każdej kohorty wieku w konflikt interesów dwóch różnych kohort (otwarty lub mniej jawny¹⁶). Skrajne pokolenia mogą werbalizować swoje interesy na odmiennej bazie politycznej: seniorzy koncentrują się na kwestiach emerytur i zdrowia, młodzi – na pożyczkach na edukację, dostępności mieszkań i pracy. Tak więc jednym z ważnych współcześnie zagadnień w makrosocjologicznym podejściu do stosunków międzypokoleniowych wydaje się problem generacyjny rozumiany jako potencjalny konflikt między pokoleniami, odzwierciedlający napięcia między ciągłością i zmianą, afirmacją i innowacją w porządku społecznym w określonym czasie¹⁷. Ludzie starzy zwróceniu ku

¹⁵ Szerzej piszą o tym: H. Stutz, T. Bauer, S. Schmutge, *Inheritance in Switzerland. An Empirical Analysis with Special Consideration of Ambivalent Generational Relations*, Summary of research project – Childhood, Youth and Intergenerational Relationships in a Changing Society, Berne 2006, s. 2 i n.; R. Giarrusso, M. Silverstein, D. Gans, V. Bengtson, *Ageing Parents and Adult Children: New Perspectives on Intergenerational Relationships*, w: M. L. Johnson (red.), op. cit., s. 414 i n.

¹⁶ Termin „konflikt pokoleń” stosowany jest najczęściej wtedy, gdy ludzie młodzi protestują przeciwko dostrzeganej nierównomiernej, niesprawiedliwej redystrybucji zasobów społecznych i faworyzowaniu ludzi starych. Obszarem potencjalnego konfliktu jest jednak także sfera kulturowa i społeczna (partycypacja w głównym nurcie życia zbiorowego).

¹⁷ *Intergenerational Relations...*, s. 2 i 3.

przeszłości, choć żyją w społeczeństwie zorientowanym ku przyszłości, oczekują kontynuacji i ciągłości – chcą przekazać ludziom młodym to, co było najlepsze w ich życiu, lecz obawiają się przerwania ciągłości i podejrzewają, że młodzi będą wybierać życie w bardziej zróżnicowanym systemie wartości.

Lata 90. przyniosły zmiany polityczne, które mogą skutkować polaryzacją między pokoleniami, prowadzącą do znaczniejszego koncentrowania polityki na problemach będących konsekwencją starzenia się populacji, zwłaszcza że silnie akcentuje się dzisiaj kwestie nadmiernych uprawnień i przywilejów ludzi starych, oczekiwań wobec zasobów społecznych, co ogranicza nakłady na edukację, opiekę zdrowotną i inne usługi publiczne adresowane zwłaszcza do wielu innych grup i kategorii społecznych¹⁸. Ponadto rosną obawy młodego pokolenia, że nie będzie ono otrzymywać takich samych beneficjów, jak dzisiejsi emeryci. Rodzi to odruchy społecznego sprzeciwu i dążenie do równości pokoleniowej, oczekiwanie retransferu zasobów do ludzi młodych, co z kolei wywołuje niechęć przedstawicieli najstarszego pokolenia i tak dalej¹⁹. W rezultacie prowadzić to może do swoistego „kontraktu międzypokoleniowego”, który – za V. Bengtsonem – należy rozumieć jako „zespół norm społecznych określających nieformalne oczekiwania oraz obowiązki negocjowane każdego dnia i kreujące solidarność bądź konflikt między partnerami”²⁰.

Nie w pełni akceptowana perspektywa równości pokoleniowej ma alternatywę – perspektywę generacyjnej wzajemnej zależności: korzyści jednego pokolenia niekoniecznie osiągane są kosztem innych, różne grupy wieku mają bowiem raczej wspólne niż konkurencyjne. Wskazuje się na przykład, że polityka oparta na kategoriach wieku przynosi korzyści rodzinie wielopokoleniowej, ponieważ wsparcie publiczne redukuje finansowe kłopoty rodzin związane z opieką i pomocą dla ich najstarszych członków. Ponadto dokonywana jest dwukierunkowa wymiana dóbr i usług między generacjami, w ramach której dorosłe dzieci funkcjonują jako dawcy opieki dla starych rodziców, a dziadkowie służą jako pierwotni opiekunowie wnukom. Koncepcja ta, ogniskująca uwagę na obligacji społeczności wobec populacji wrażliwych, nie zdobyła wielkiej popularności w społeczeństwach opartych na wartościach zakorzenionych w koncepcji indywidualizmu (zwłaszcza w USA)²¹.

¹⁸ W krajach bogatych proporcja środków centralnego budżetu kierowanego do osób starszych z roku na rok rośnie – w tym samym czasie przepływ zasobów do dzieci i innych kategorii zależnych proporcjonalnie obniża się. Seniorzy stają się tam kategorią lepiej sytuowaną niż niestarzy, zwłaszcza dzieci, młode rodziny z dziećmi, rodzice samotnie wychowujących dzieci, osoby z niepełnosprawnością (V. Bengtson, P. Oyama, op. cit., s. 7).

¹⁹ Zob. A. Lowenstein, *Solidarity-Conflict and Ambivalence: Testing Two Conceptual Frameworks and Their Impact on Quality for Older Family Members*, „Journal of Gerontology Social Science” 62, 2007, B: 107; M. Szydlik, *Intergenerational Solidarity and Conflict*, „Journal of Comparative Family Studies” 39, 2008, nr 1, s. 97-114.

²⁰ V. Bengtson, *Is the Contract “Across Generation” Changing? Effects of Population Aging on Obligations and Expectations across Age Groups*, w: V. Bengtson, W. Achenbaum (red.), *The Changing Contract Across Generations*, Aldine de Gruyter, New York 1993, s. 4.

²¹ J. Williamson, T. McNamara, S. Howling, *Generational Equity, Generational Interdependence, and the Framing of the Debate over Social Security Reform*, „Journal of Sociology and Social Welfare” 2003, nr 3, s. 3-14.

Z kolei solidarność międzypokoleniowa w rodzinie obejmuje behawioralne i emocjonalne wymiary interakcji, kohezję, uczucia oraz wsparcie między rodzicami i dziećmi, dziadkami i wnukami i tym podobne²². Dla socjologów istotny jest fakt, że rodziny tworzą własne konstelacje faz życiowych, kategorii wieku i kohort – własne piramidy wieku. Wyróżnia się zatem:

1) pokolenie Janusowe (częściej określane mianem *sandwich generation*) – jednostki są jednocześnie rodzicami i dziećmi (powstają wtedy napięcia komu dać „pierwszeństwo w opiece”, często z niekorzyścią dla seniorów, gdy jest większa liczba dzieci.

2) pokolenie Omega – jednostki nie mają przedstawicieli pokolenia zstępującego „przed sobą”.

3) pokolenie Alpha – jednostki nie mają pokolenia wstępującego „za sobą”.

Członkowie rodziny z różnych pokoleń służą jako pomostowe kohorty dla innych generacji za pośrednictwem komunikacji, wymiany i wzajemnego uczenia się. Mamy dużo więcej analiz dotyczących napięć w pokoleniu janusowym, zwłaszcza kobiet w latach średnich – rozważania o związkach między dziećmi a rodzicami prowadzone są na ogół w dość pesymistycznym tonie²³.

Klasyczna już dzisiaj, acz przydatna w pomiarze, koncepcja M. Silverstein i V. L. Bengtsona uwzględnia sześć parametrów rodzinnej solidarności międzypokoleniowej²⁴:

1) struktura – czynniki, które wymuszają lub wzmacniają interakcje między członkami rodziny (np. dystans geograficzny);

2) związki – częstotliwość kontaktów społecznych i działań podejmowanych wspólnie z członkami rodziny;

3) uczucia – poczucie więzi emocjonalnej, aprobaty, zażyłości i intymności między członkami rodziny; bliskość, wzajemne oddziaływania, wpływ na innych, ocena relacji społecznych;

4) konsensus – aktualna i przewidywana zgodność opinii, wartości i stylu życia wśród członków rodziny;

5) funkcje – wymiana pomocy o charakterze instrumentalnym i/lub finansowym oraz wsparcie między członkami grupy rodzinnej; pomoc/wsparcie, dawanie/otrzymywanie wsparcia emocjonalnego i materialnego;

6) normy – siła poczucia obowiązku wobec innych członków rodziny.

Wymienione parametry mogą układać się w pięcioelementową sekwencję relacji różniących się wysyceniem i zakresem zjawisk poddanych analizie (tabela 1).

Wskaźnikiem poziomu solidarności międzypokoleniowej i/lub bliskości między pokoleniami w rodzinie jest lojalność rodzinna²⁵, odwołująca się do

²² V. Bengtson, P. Oyama, op. cit., s. 9 i n.

²³ G. O. Hagestad, K. Herlofson, op. cit., s. 6.

²⁴ M. Silverstein, V. L. Bengtson, *Intergenerational Solidarity and the Structure of Adult Child-Parent Relationships in American Families*, „American Journal of Sociology” 103, 1997, nr 2 (September), s. 432.

²⁵ K. Kobayashi, *Family Loyalty*, w: *International Encyclopedia of Marriage and Family*, 2003, s. 1.

Tabela 1

Typologia relacji dorosłe dzieci–rodzice

TYP RELACJI	DOROSŁE DZIECI POWIĄZANE Z RODZICAMI:
1. Pokolenia połączone silnymi i wszechstronnymi związkami	1. We wszystkich sześciu wymiarach solidarności międzypokoleniowej (struktura, związki, uczucia, konsensus, funkcja, normy)
2. Relacje charakterystyczne dla stosunków towarzyskich, przyjacielskich	1. Przez bliskość geograficzną 2. Poprzez dużą częstotliwość, bliskość kontaktów 3. Za pośrednictwem związków emocjonalnych 4. Podobieństwem opinii Kontakty nie są związane ze świadczeniem i/lub otrzymywaniem pomocy
3. Relacje oparte na poczuciu obowiązku	1. Poprzez bliskość geograficzną 2. Przez dużą częstotliwość kontaktów – świadczeniem i/lub otrzymywaniem pomocy (częściej niż w innych typach relacji) Relacje nie są oparte na związkach emocjonalnych i podobieństwie opinii
4. Intymność na odległość	1. Silnymi związkami emocjonalnymi 2. Podobieństwem opinii Relacje międzypokoleniowe nie są związane z bliskością geograficzną, częstotliwością kontaktów oraz ze świadczeniem i/lub otrzymywaniem pomocy
5. Pokolenia oddzielone od siebie (izolacja)	1. Dorosłe dzieci nie są powiązane z rodzicami w żadnym z sześciu wymiarów solidarności międzypokoleniowej

Źródło: M. Silverstein, V. L. Bengtson, *Intergenerational Solidarity and the Structure of Adult Child-Parent Relationships in American Families*, „American Journal of Sociology” 103, 1997, nr 2 (September), s. 444; M. Silverstein, V. Burholt, V. L. Bengtson, *Parent-Child Relations among Very Old Barents in Wales and the United States*, „Journal of Aging Studies” 12, 1998, nr 4, s. 387-409.

poczucia wzajemnego obowiązku, zaangażowania i bliskości członków rodziny. To wierność kulturowej normie powinności potomstwa wobec rodziców²⁶, poczuciu obowiązku dorosłych dzieci i zobowiązania się do szacunku rodziców i opieki nad nimi w starości.

Sumując dotychczasowe rozważania, można powiedzieć, że intergeneracyjna solidarność to – z jednej strony – specyficzne zachowanie, a z drugiej – poczucie

²⁶ Wywiedziona z pozycji mężczyzny w tradycyjnej rodzinie, nazywana była przez wieki „synowską powinnością” – jakkolwiek współcześnie brzmi to seksistowsko, to jednak „powinność córczana” nie miałaby szans zakorzenienia się w zwyczaju językowym.

przynależności i ściśle związki między pokoleniami na poziomie jednostkowym, rodzinnym i szerszych całości społecznych, a także społeczeństwa jako całości. W analizie tychże procesów i zachowań istotną rolę odgrywają:

1) struktury możliwości lub zasobów solidarności, które umożliwiają, promują, przeszkadzają lub powstrzymują interakcje (np. dystans geograficzny zmienia relacje);

2) struktury potrzeb natury finansowej (edukacja, zatrudnienie lub niewystarczające oszczędności seniorów), emocjonalnej (np. towarzystwo-koleżeństwo, uwaga, uznanie, pocieszenie), zdrowotnej (opieka krótko-, długo-terminowa, nawet przez całe życie);

3) struktury rodzinne z całą historią socjalizacji uwzględniającej wcześniejsze wydarzenia rodzinne, zwłaszcza z wczesnego dzieciństwa (np. doraśnięcie po rozwodzie rodziców może mieć wpływ na relacje międzypokoleniowe w późniejszym życiu). To także alokacja ról aktualnych i oczekiwanych istotnych dla utrzymywania wspólnoty rodzinnej (bycia razem). Dotyczą transferów rodzinnych (w tym spadków) oraz istnienia konkurentów mogących odegrać decydującą rolę w dostatku i wymianie finansowej z rodzicami;

4) oraz kontekst socjokulturowy odzwierciedlający warunki społeczne, w jakich rozwijają się stosunki międzypokoleniowe: społeczne, ekonomiczne (z systemem podatkowym – np. od spadku), system wsparcia społecznego oraz rynek pracy i mieszkań, jak również specyficzne zasady i normy pewnych instytucji i grup. Najistotniejsze elementy w tej kategorii determinant to rola i wpływ ustroju ekonomicznego i politycznego²⁷.

Solidarność międzypokoleniowa (kohezja społeczna między generacjami) oznaczać może różne rzeczy: dla jednych to pozytywne odniesienie jednych grup/kategorii do innych, co odzwierciedla stopień i sposób interakcji różnych generacji; dla innych – istotny jest konsensus między pokoleniami jako najlepszy sposób przyspieszania i wzbogacania interakcji; dla wielu zaś – upragniona, samoistna wartość. Intergeneracyjna solidarność może być także traktowana jako środek do celu, jako mechanizm wzajemnie korzystnej wymiany między pokoleniami – uprawnienia, odpowiedzialność i ryzyko też są dzielone między wiele pokoleń. Nie można także pomijać tak zwanej strategii motywu spadkowego, pełniącej funkcję kontrolną wywiązywania się z wymiany). Ponieważ potrzeby i zasoby zmieniają się/różnią się w poszczególnych fazach cyklu życia, potencjalnie każda generacja ma szansę wynieść korzyść z takiej wymiany, biegnącej w obu kierunkach – najpierw ku młodszej generacji (inwestycja w edukację, infrastrukturę, innowacje i ochronę środowiska), potem ku seniorom (emerytury i opieka)²⁸.

II. SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYPOKOLENIOWA – FAKTY

Analiza materiałów z badań europejskich na temat solidarności między pokoleniami pozwala formułować następujące wnioski:

²⁷ Zob. M. Szydlik, op. cit., s. 100.

²⁸ *Paying for the Past, Providing for the Future: Intergenerational Solidarity*, OECD Ministerial Meeting on Social Policy, Paris, 2-3 May 2011, Session 3. www.oecd.org/social/ministerial, s. 5.

1. Mamy niewiele sygnałów konfliktu międzypokoleniowego mimo dużych nakładów budżetowych w wielu krajach na emerytury, opiekę zdrowotną i długoterminową²⁹.

2. Społeczeństwa o wyższym poziomie usług publicznych mają niższy poziom opieki rodzinnej. Badania sygnalizują raczej formy mieszane opieki prywatnej i publicznej³⁰. Im niższy jest poziom rozwoju, tym większa produktywność ludzi starych.

3. Mężczyźni bardziej niepokoją się przyrostem seniorów i związanymi z tym trudnościami niż kobiety, które mają większy udział w nieformalnym sprawowaniu opieki oraz mają większe poczucie obowiązku opieki³¹.

4. Ludzie starzy oczekują kontynuacji i ciągłości – chcą przenieść do świata młodych to, co było najlepsze w ich życiu. Lękają się przerwania ciągłości: obawiają się, że młodzi będą wybierać życie w bardzo zróżnicowanym systemie wartości.

5. W społeczeństwach „rodzinnych” dorosłe dzieci mają prawny obowiązek wspierania własnych rodziców i w pierwszej kolejności są odpowiedzialne za opiekę nad najstarszymi członkami rodziny (alimentacja – kraje basenu Morza Śródziemnego, część krajów Europy Środkowej i Wschodniej). W krajach skandynawskich ustawowo regulowane zobowiązania nie istnieją, ale funkcjonuje rozbudowane wsparcie ze środków publicznych zróżnicowanych form opieki instytucjonalnej i wsparcie opieki w domu³².

6. Życie w pojedynkę jest bardziej ryzykowne w krajach z niskim poziomem świadczeń i usług pozarodzinnych – odnotowano, że rozbudowane świadczenia i usługi nie tyle zastępują/wypychają opiekę rodzinną z tego rynku, ile raczej przyczyniają się do „wpychania” instytucji pozarodzinnych do pakietu zadań opiekuńczych rodziny³³:

a) opieka rodzinna jest mniejsza, gdy poziom świadczeń sektora publicznego jest wysoki (wycofanie, zastępstwo lub wypychanie/wypieranie) – wersja mniej radykalna: rodzina redukuje swoją odpowiedzialność za opiekę, jeśli ma

²⁹ Trudno mierzyć solidarność międzypokoleniową poza deklaracjami stron wymiany. W badaniach socjologicznych często rejestrowane jest zjawisko polegające na tym, że w odniesieniu do osobistych, „trudnych pytań” niosących ryzyko negatywnej oceny osób bliskich pojawia się rozrzew opinii na temat tego, jak postępują inni i sam badany. Tak więc, gdy pyta się o konflikt międzypokoleniowy na poziomie makro, pojawiają się nawet obszerne i radykalne odpowiedzi potwierdzające, natomiast gdy sprawdzamy to pytanie na poziom indywidualny i rodziny, wtedy nie widzi się zbyt ostrego konfliktu, wskazuje się raczej dobre relacje międzypokoleniowe.

³⁰ Eurobarometr 2009.

³¹ Mieszkańcy Danii, Irlandii, Holandii i Wielkiej Brytanii rzadziej postrzegają osoby stare jako problem – częściej takie opinie rejestrowano w Belgii, Czechach, Słowacji i na Węgrzech: *Paying for the Past...*, s. 6-8.

³² G. O. Hagestad, K. Herlofson, op. cit., s. 8-9.

³³ W USA, Kanadzie Japonii, Wielkiej Brytanii i RFN intensywny rozwój wsparcia publicznego wywołał w dłuższej perspektywie raczej wzrost, niż osłabienie wsparcia rodzinnego i solidarności rodzinnej. Można założyć, że to po części pokłosie tradycji historycznych w rozwoju systemów wsparcia – np. średniowieczne „tabliczki pomocy” w Skandynawii, obligujące każdego roku inną rodzinę do wsparcia osób potrzebujących w danej wspólnotie, budowały przyszłe kolektywne formy w systemie zabezpieczenia społecznego i instytucjonalnego wspierania opieki domowej. Niemcy wspierały rodzinne formy opieki systemem ubezpieczeniowym i zróżnicowanymi formami opieki socjalnej. Z kolei ponad stuletni brak własnej państwowości skutkował przerostem funkcji rodziny polskiej, w tym zwłaszcza nie przewidywanym do dzisiaj monopolem w opiece nad zależnymi członkami rodziny.

możliwość odstąpienia od tej normy, ale nie jest to wycofanie całkowite – chce ona transferować pewne formy opieki z zewnątrz, by lepiej równoważyć własne obowiązki i preferencje;

b) usługi i świadczenia sektora publicznego funkcjonują jako suplement opieki rodzinnej: mogą realizować zadania instrumentalne, pozwalając rodzinie koncentrować się na domenach, w których ma ona szczególne kompetencje (zaspokajanie potrzeb o charakterze socjoemocjonalnym);

c) rodziny dostarczają zróżnicowanych rodzajów wsparcia o jakości i zakresie trudnym do zastąpienia przez instytucje pozarodzinne (i na odwrót).

Obszarem zagrożonym konfliktem międzypokoleniowym stać się może w najbliższych latach system opieki zdrowotnej. Można podejrzewać, że już dzisiaj spotykamy w tej sferze wiele przejawów ukrytej, niejawnej dyskryminacji ludzi starych. Co prawda, na poziomie makro solidarność międzypokoleniowa oznacza w tym obszarze nadal obowiązek dzielenia finansowego ryzyka choroby i niesprawności osób z różnych kategorii wieku, jednakże niewystarczające zasoby finansowe i instytucjonalne rodzą w ostatnich latach pytania o zasadność dostępu najstarszego pokolenia do kosztownych świadczeń oraz usług zdrowotnych i socjalnych – w odpowiedzi zgłaszane są mniej lub bardziej otwarcie postulaty wprowadzenia jakiejś formy racjonowania tego typu usług ze względu na wiek. Zwolennicy reglamentowania dostępu do systemu opieki zdrowotnej sprzeciwiają się medykalizacji życia społecznego w ogóle, a w szczególności starości i proponują odstępowanie od wielu procedur leczniczych dla najstarszych pacjentów (zwłaszcza stosowania tak zwanego uporczywego leczenia) i kierowanie ich do środowiskowego systemu opiekuńczo-pielęgnacyjnego wspierającego także rodzinę seniora³⁴. Tego rodzaju propozycje traktowane są jako skrajny przejaw dyskryminacji ze względu na wiek (*ageism*) i spotykają się z ostrą krytyką w debacie naukowej i publicznej³⁵, a jej uczestnicy odwołują się nie tylko do uniwersalnej wartości życia każdego człowieka i w każdym wieku, ale zwracają uwagę na to, że swoistym „paliwem” dla medykalizacji starości i stałego poszerzania funkcji interwencyjnej medycyny oraz zaniechania profilaktyki zdrowotnej wieku średniego i prewencji starzenia się i starości są procesy gospodarcze oraz dynamika rynku. Szpitale rozszerzając i intensyfikując stosowanie drogich procedur i zaawansowanej technologii także u pacjentów w zaawansowanym wieku, usiłują tą drogą równoważyć poniesione nakłady (praktyki te są, o dziwo, zbieżne z oczekiwaniami społecznymi)³⁶.

³⁴ Ruud ter Meulen, *Are There Limits to Solidarity with the Elderly*, Hastings Center Report, Sept-Oct 1994.

³⁵ W Polsce tego typu debata ma charakter incydentalny, prowokowany najczęściej medialnymi materiałami interwencyjnymi informującymi o nadużyciach wobec ludzi starych w systemie opieki zdrowotnej i w dyskryminujących seniorów kontraktach Narodowego Funduszu Zdrowia. Bez echa przeszedł na przykład blisko dwustustronicowy raport Rzecznika Praw Obywatelskich na temat dyskryminacji ludzi starych w naszym kraju: B. Szatur-Jaworska (red.), *Stan przestrzegania praw osób starszych w Polsce. Analiza i rekomendacje działań*, „Biuletyn RPO” 2008, nr 65 (Materiały).

³⁶ Zob. Z. Woźniak, *Profilaktyka starzenia się i starości – mrzonka czy konieczność?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 1.

Autorzy projektów reglamentacyjnych w systemie opieki zdrowotnej w sposób nieuzasadniony poszukują głównych winowajców niewystarczających zasobów przede wszystkim wśród najstarszych użytkowników tego sektora usług i nie tylko nie wskazują, kto ma przygotować kryteria ograniczania dostępu i w jakiej relacji pozostaną one do deontologii lekarskiej, lecz abstrahują także od prawdopodobnych trudności z uzyskaniem aprobaty społecznej dla biernej eutanazji³⁷.

Ubończą konsekwencją polityki racjonowania usług specjalistycznych i szpitalnych ze względu na wiek może być zwiększona zgłaszalność seniorów do lekarzy rodzinnych i generowanie kosztów w innym systemie (rachunek ciagniony), radykalnie bowiem wzrośnie zapotrzebowanie na instytucjonalną i rodzinną opiekę długoterminową (popyt odłożony w wyniku ograniczania dostępu w latach wcześniejszych).

* * *

Rodzina ma dwie fazy wspierania swych pokoleń: pierwsza pojawia się wtedy, gdy rodzice wstrzymują pomoc dla usamodzielniającego się potomstwa i wówczas najstarsze pokolenie może służyć wnukom wsparciem, i faza druga, gdy najstarsze pokolenie staje się zależne – punktem krytycznym dla systemu rodzinnego będzie sytuacja, gdy dawcy wsparcia (pokolenie środkowe – *sandwich generation*) podejmują opiekę nad seniorami wtedy, gdy sami już znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej i/lub finansowej. Przechodzenie z fazy niezależności do fazy zależności wymaga odwrócenia ról wewnątrzrodzinnych wszystkich członków wspólnoty.

Międzynarodowe badania gerontologiczne jednak wielokrotnie falsyfikowały mit o zaniku więzi międzypokoleniowych, zaniedbywania w opiece i masowym porzucaniu niesamodzielnym seniorów. Z badań prowadzonych w państwach członkowskich UE wynika, że odkrywane są na nowo wartości rodziny i jej potencjał solidarnościowy będący swoistym rezerwuarem i ociążeniem dla rynku pracy, podstawową strukturą zaspokajania potrzeb emocjonalnych, materialnych i opiekuńczych³⁸.

Jest coraz mniej „naturalnych” sposobów kontaktowania/spotykania się pokoleń – pozostają zatem relacje wewnątrzrodzinne. Seniorzy (także polscy) coraz powszechniej deklarują w rozmowach z badaczami, iż najbardziej pożądanym przez nich modelem kontaktów międzypokoleniowych jest formuła austriackiego gerontologa Rosenmayera – „intymność na odległość”. Wagi nabierają zatem kontakty międzypokoleniowe, zwłaszcza w kręgu najbliższej

³⁷ Nie można gubić z pola widzenia faktu, iż koszty leczenia w ciągu ostatnich lat wzrosły dwudziestokrotnie – przy czym leczenie emeryta jest 3 razy droższe niż innych pacjentów; opieka nad chorym terminalnie 15-20 lat temu trwała średnio 4,5 miesiąca, dzisiaj wydłużyła się do 15 lat; zaś ostatnie 7 dni życia kosztuje więcej niż wcześniejsze 75 lat życia; w niektórych krajach połowa wszystkich kosztów opieki zdrowotnej wydatkowana jest w ostatnich dwóch latach życia chorych (np. w budżecie Indii wydatki na pomoc medyczną dla ludzi starych obejmują 8% całości nakładów na opiekę medyczną, a w USA – 30%), zob. ibidem.

³⁸ *Active Ageing and Solidarity between...*, passim; *Intergenerational Relations...*, passim.

rodziny, w tej konwencji wysoką rangę w relacjach starzejący się rodzice – dorosłe, usamodzielnione potomstwo mają zachowania:

1) symboliczno-obyczajowe: imieniny, odwiedziny sobotnio-niedzielne, rocznice rodzinne i tym podobne;

2) oraz ceremonialno-obrzędowe: tak zwane okrągłe rocznice w życiu starszego pokolenia, święta, pogrzeb, rocznice śmierci i tym podobne.

Zdaniem gerontologów intensywność interakcji międzypokoleniowych nie sygnalizuje ani ich jakości, ani nie precyzuje znaczenia nadawanego im przez uczestników. Stąd też fakty te mogą współcześnie sygnalizować raczej obowiązek (integracja strukturalna) niż bliskość emocjonalną (integracja afektywna).

Tabela 2

Typologia relacji dorosłe dzieci–rodzice

TYPY RELACJI MIĘDZYPOKOLENIOWYCH	RELACJE Z MATKĄ	RELACJE Z OJCEM	RELACJE OGÓŁEM
(według częstości występowania)	%		
1. Relacje charakterystyczne dla stosunków towarzyskich, przyjacielskich	28,0	23,0	25,5
2. Pokolenia połączone silnymi i wszechstronnymi związkami	31,0	20,0	25,0
3. Pokolenia oddzielone od siebie (izolacja)	7,0	27,0	17,0
4. Intymność na odległość	19,0	14,0	16,5
5. Relacje oparte na poczuciu obowiązku	16,0	16,0	16,0

Źródło: na podstawie V. Bengston, P. Oyama, op. cit.

Kontrakt międzypokoleniowy w obrębie rodziny zmienia się, by sprostać współczesnym realiom socjoekonomicznym, ale mimo to pozostaje najbardziej widocznym konstruktem strukturalnym, najbardziej sugestywnym doświadczaniem istoty więzi międzypokoleniowych w rodzinie współczesnej. Wielokrotnie odnotowywano w badaniach wysoki poziom solidarności, odzwierciedlającej więzi emocjonalne między pokoleniami (tabela 2) – rodzice sygnalizowali wyższy poziom relacji emocjonalnych z potomstwem niż ich dzieci, dziadkowie zaś niż ich wnuki³⁹.

³⁹ Np. w badaniach Longitudinal Study of Generation w latach 1971-1997: V. Bengston, P. Oyama, op. cit., s. 10-11. Odnotowano także wyższy poziom solidarności rodzinnej i altruizmu w krajach południowej Europy: M. Kalmijn, *Theories about Intergenerational Solidarity*, Department of Social Cultural Sciences, Tilburg University, Netherlands, 2006, s. 3 i n.

Różnice w kohezji rodzin wielopokoleniowych były większe niż między grupami wieku w każdym z badanych krajów. Różnice między publicznymi (formalnymi) i rodzinnymi (nieformalnymi) sieciami wsparcia ludzi starych w świetle zmian norm kulturowych odnajdujemy przede wszystkim w rozwiniętych krajach Dalekiego Wschodu, a także w krajach rozwijających się⁴⁰.

Współcześni mają większe szanse dożycia fazy „dziadkowania” i rola ta może pojawić się już w latach średnich i trwać cztery dekady. Nie do końca rola ta jest dzisiaj zdefiniowana, a obowiązki, przywileje i oczekiwania są niejasne, zbyt wieloznaczne (opieka, czyste relacje emocjonalne, wsparcie itp.). Badania wskazują jednak, że większość dziadków nie pragnie podjęcia roli rodzicielskiej w stosunku do wnuków, ale są w rezerwie, gdy pojawiają się kłopoty w rodzinie („zasób krytyczny”). Dziadkowie o luźnych relacjach z wnukami częściej mieszkają daleko, uwikłani w takie relacje zaś żyją w bliskim sąsiedztwie. Dziadkowie wspierający wnuki praktykują „selektywne inwestowanie” – z niektórymi mają intensywne kontakty, z innymi zaś mniejsze lub wcale: babcie mają lepsze i silniejsze relacje z wnukami niż dziadkowie; one też częściej angażują się w rolę dziadków niż mężczyźni⁴¹.

Kobiety mają lepsze relacje z rodzicami i częściej opiekują się nimi w starości. Socjometryczną gwiazdą w wymianie międzypokoleniowej są córki, lecz jeśli osoba starsza ma współmałżonka, to on przejmuje opiekę (pierwotny dawca), dzieci zaś przejmują tę rolę tylko wtedy, gdy współmałżonek nie może sprostać potrzebom partnera. Z kolei współmałżonkowie najczęściej przejmują obowiązki opiekuna swych partnerów i biorą odpowiedzialność za wsparcie w rutynowych czynnościach życia codziennego. Jest to często większy wysiłek finansowy i fizyczny niż nakłady w opiece ze strony dorosłych dzieci, jednakże współmałżonkowie starają się kontynuować tę opiekę nawet ze szkodą dla własnego dobrego samopoczucia i zdrowia⁴².

Wsparcie ze strony dzieci uwarunkowane może być stanem cywilnym starych rodziców – z badań australijskich wynika na przykład, że na opiekę liczyć mogą w kolejności otrzymywania pomocy⁴³:

- 1) matki owdowiałe, które nie weszły ponownie w związek małżeński;
- 2) matki żyjące niezmiennie w tym samym związku małżeńskim;
- 3) matki po rozwodzie i/lub żyjące w separacji, które nie weszły ponownie w związek małżeński;
- 4) ojcowie żyjący niezmiennie w tym samym związku małżeńskim;
- 5) matki po rozwodzie i/lub żyjące w separacji, które weszły ponownie w związek małżeński;

⁴⁰ Źródło: dane porównawcze badań z RFN, Hiszpanii, Izraela, Wielkiej Brytanii, Norwegii z wynikami OASIS study: Old Age and Autonomy: The Role of Service Systems of Intergenerational Family Solidarity; R. Katz et al., op. cit.

⁴¹ Większość badań gerontologicznych ogniskuje uwagę na relacjach dziadkowie–wnuki, a nie odwrotnie – konieczne byłoby akcentowanie wzajemności w tych relacjach.

⁴² *Intergenerational Relations* (Horowitz 1985, cyt. w przyp. 8).

⁴³ Ch. Millward, *Family Relationships and Intergenerational Exchange in Later Life*, Australian Institute of Family Study, „Working Paper”, nr 15, Melbourne 1998, s. 11-12.

Tabela 3

Korzyści i zagrożenia relacji międzygeneracyjnych

KORZYŚCI Z RELACJI MIĘDZYPOKOLENIOWYCH DLA SENIORÓW:	KORZYŚCI Z RELACJI MIĘDZYPOKOLENIOWYCH DLA LUDZI MŁODYCH:
<ol style="list-style-type: none"> 1. Dostarczają celu i poczucia sensu życia – budują poczucie przydatności. 2. Pobudzają/wzmacniają żywotność ludzi starych – transfer wiedzy. 3. Obniżają ryzyko depresji – wzmacniają ogólny system odpornościowy. 4. Zaspakają potrzeby społeczne osób starszych nieposiadających rodziny i/lub wnuków w pobliżu. 5. Zróżnicowane w formach transfery są częste i pracują w obu kierunkach – od i do seniorów, redukując niepokój. 6. To co dziś jawi się jako wyzwanie demograficzne, jutro może przekształcić się w nowe możliwości w wielu sferach (dzisiejsze potrzeby – jutrzejsze możliwości). 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Pomagają złagodzić/redukować lęk przed starością. 2. Pomagają zrozumieć ludziom młodym istotę i przejawy starzenia się i w późniejszym życiu zaakceptować własną starość. 3. Wypełniają lukę generacyjną dzieciom nieposiadającym własnych dziadków. 4. Młode pokolenie uczy się nowych umiejętności, zdobywając nową wiedzę i mądrość. 5. Wzmacniane jest rozumienie współodpowiedzialności za innych jako cnoty obywatelskiej, a nie tylko jako normy wynikającej z zasad racjonalnej wymiany. 6. Wzmacniają inteligencję społeczną i emocjonalną – szansa generowania postaw altruistycznych. 7. Przyszłe relacje międzypokoleniowe będą coraz bardziej uzależnione od polityki dedykowanej ludziom młodym, rodzinom i najstarszemu pokoleniu.
BARIERY W RELACJACH MIĘDZYPOKOLENIOWYCH	
SPOŁECZNE	ROZWOJOWE
<ol style="list-style-type: none"> 1. Powszechność rodzin małych – zwiększanie się liczby jednoosobowych gospodarstw domowych seniorów, zwłaszcza wśród kobiet. 2. Indywidualizacja i zmiany w strukturze i funkcjach rodziny. 3. Mimo dłuższego życia dziadków, wnuki niezbyt dobrze ich znają, zwłaszcza gdy kontakty międzypokoleniowe nie są zbyt częste (duże różnice kulturowe i statusowe). 4. Apoteoza młodości i medialne obrazy starości utrwalają stereotyp starości jako czegoś negatywnego, czego należy się lękać. 5. Transfery rodzinne są selektywne i mogą pogłębiać nierówności społeczne. 6. Kobiety, muszą wybierać między karierą zawodową a opieką nad niesamodzielnymi członkami rodziny. 7. Kwestie majątkowe mogą być źródłem konfliktu. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Dzieci muszą wchodzić w relacje poznawcze z dorosłymi, inaczej bowiem nie będą ich rozumieć. 2. Negatywne postawy wobec starości rosną wraz z wiekiem i kiedy ludzie młodzi sami się starzeją – konieczne jest rozwijanie pozytywnych relacji międzypokoleniowych we wczesnych fazach rozwoju, co sprzyja redukcji/wygaszaniu negatywnych stereotypów starości i ludzi starych. 3. Relacje z seniorami mogą być szczególnym wyzwaniem w fazie dojrzewania, kiedy młody człowiek jest skoncentrowany na sobie i teraźniejszości, będąc mało zainteresowany zgłębianiem istoty starości. Ten okres wymaga pewnego przewodnictwa i zachęcenia dojrzewających młodych, by pomóc im wejść w relacje z osobami starzejącymi się i zrozumieć implikacje tego procesu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: L. Spence, H. Radunovich, *Developing Intergenerational Relationships*, University of Florida 2010; M. Kalmijn, *Theories about Intergenerational Solidarity*, Department of Social Cultural Sciences, Tilburg University, Netherlands, 2006; A. Hatton-Yeo, T. Ohsako, *Intergenerational Programmes: Public Policy and Research Implications an International Perspective*, The UNESCO Institute for Education, The Beth Johnson Foundation, Hamburg 2000.

6) ojcowie po rozwodzie i/lub żyjący w separacji, którzy nie weszli ponownie w związek małżeński;

7) ojcowie po rozwodzie i/lub żyjący w separacji, którzy weszli ponownie w związek małżeński.

Zmienia się także rola seniorów w transferach wewnątrzrodzinnych – człowiek stary może być niezależny finansowo, ale potrzebuje wsparcia w opiece i pielęgnacji (stan zdrowia i sprawności) lub też najstarsze pokolenie jest zależne finansowo, lecz samodzielne, niezależne w sferze fizycznej i wówczas może świadczyć usługi na rzecz rodziny (opieka nad wnukami, prowadzenie gospodarstwa domowego itp.). Tak więc wiek średni (*sandwich generation*) – zwłaszcza we wcześniejszym okresie – raczej nie sprzyja zacieśnianiu relacji międzypokoleniowych dokumentowanych transferami do najstarszych członków. Wektor wymiany zmienia się radykalnie wówczas, gdy seniorzy stają się osobami niesamodzielnymi wskutek choroby obłónej lub poważnego ograniczenia sprawności⁴⁴. Generalnie jednak transfery rodzinne oraz świadczenia wzajemne znacznie częściej przepływają od najstarszego pokolenia do dzieci i wnuków, i to niekoniecznie w sytuacjach zagrożenia bytu materialnego (rysunek 1).

Transfery obejmują dostarczanie różnego rodzajów dóbr i zasobów materialnych, emocjonalnych i praktyczne działania pomocowe oraz dzielenie się wiedzą i umiejętnościami. Transfery niematerialne w postaci czasu i uwagi mogą mieć silne materialne implikacje: dziadkowie opiekujący się wnukami umożliwiają ich rodzicom utrzymanie płatnej pracy; opiekowanie się seniorami w chorobie/niesprawności sytuuje kobiety poza miejscem pracy, co obniża dochody gospodarstwa domowego.

Rejestrowany w wielu krajach przyrost jednoosobowych gospodarstw domowych ludzi starych, kłopoty zdrowotne oraz spadek sprawności wśród osób po 75 roku życia skutkują szybko rosnącym zapotrzebowaniem na opiekę długoterminową. Badania gerontologiczne wykazały, że naturalna sieć przyjaciół i dalszych krewnych w systemie wsparcia społecznego najstarszego pokolenia znacznie częściej znajdowana jest w literaturze niż w rzeczywistości; co więcej, potencjalny krąg krewnych zmniejsza się w ciągu najbliższych 25 lat z 12-16 do 8-12 osób (zmniejsza się zwłaszcza liczba dzieci i wnuków)⁴⁵. Tak więc opieka nad najstarszym pokoleniem staje się domeną członków kurczącej się liczebnie najbliższej rodziny – zwłaszcza w linii żeńskiej.

Rodziny chciałyby zachować zdolność do kontynuowania opieki nad zależnymi członkami rodziny w domu, korzystając ze wsparcia usług socjalnych i zabezpieczeń społecznych (zwłaszcza na południu Europy i wśród większości nowych członków UE)⁴⁶ – rezultaty wieloletnich badań własnych oraz ustalenia

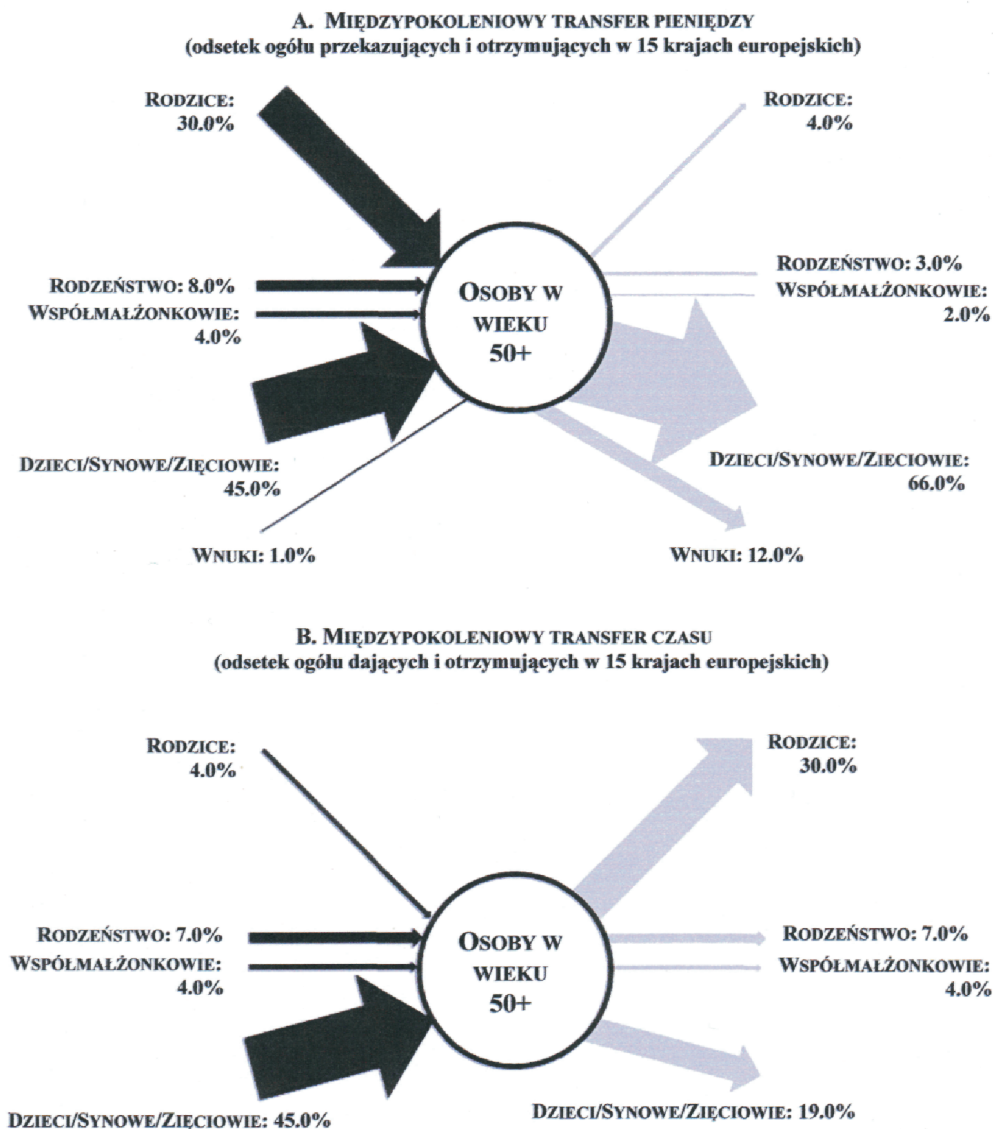
⁴⁴ G. O. Hagestad, K. Herlofson, op. cit., s. 5.

⁴⁵ W krajach wysoko uprzemysłowionych w placówkach opiekuńczych przebywa dzisiaj 3-5% ogółu ludzi starych, w Polsce – mniej niż 1,0%. Jeśli jednak nie nastąpią radykalne zmiany w polityce wobec starości, należy przewidywać dramatyczny wzrost zapotrzebowania na opiekę długoterminową i terminalną. Na przykład w USA szacuje się, że do 2050 r. sześciokrotnie w stosunku do 1980 r. wzrosnąć musi liczba miejsc w placówkach opieki długoterminowej dla osób w wieku 85 lat i więcej (R. Atchley, *Social Forces and Aging*, Belmont, California, 1998, s. 357 i n.).

⁴⁶ *Active Ageing and Solidarity between Generations...*, passim.

Rysunek 1

Transfery pieniędzy i czasu między pokoleniami w rodzinach europejskich



Źródło: *Paying for the Past, Providing for the Future: Intergenerational Solidarity*, OECD Ministerial Meeting on Social Policy, Paris, 2-3 May 2011, Session 3, www.oecd.org/social/ministerial OECD analysis of SHARE data (Survey of health, ageing and retirement in Europe) for 15 countries, s. 11.

innych autorów⁴⁷ pozwalają stwierdzić, iż wspólnoty domowo-rodzinne mające w swym składzie seniorów (zwłaszcza osoby chorujące i niesprawne, sędziwych starców) są coraz częściej rezultatem wyboru i obopólnego porozumienia między pokoleniami (także wtedy, gdy dom rodziców staje się azylem dla dzieci z problemami).

Wspólnoty rodzinne z przewlekłe chorym i/lub niepełnosprawnym człowiekiem starym borykają się z jednak z poważnym problemem, jakim jest iluzoryczność całodzienniej opieki nad najstarszym pokoleniem, gdy wszyscy członkowie przebywają przez wiele godzin poza domem (szkoła, praca). Bardzo wiele rodzin sprawujących opiekę nad chorym i niesprawnym najstarszym pokoleniem poszukuje zastępczych, wspierających form opieki dającej wytchnienie.

Coraz częściej w mediach i publikacjach fachowych pojawiają się doniesienia o nadużyciach wobec ludzi starych⁴⁸ – trudno szacować rozmiary zjawiska (tzw. ciemna liczba), ale z doniesień badaczy wynika, że zjawisko w zróżnicowanych formach (od 4-6 do 25% przypadków) stwierdzano w różnych krajach. Dane z badań empirycznych tego rodzaju zdarzeń sygnalizują, iż:

- 1) sprawcami są na ogół dawcy opieki (nieformalni i instytucjonalni),
- 2) większość ofiar to kobiety oraz osoby z niesprawnością fizyczną,
- 3) zdecydowana większość ofiar zamieszkuje ze swoimi prześladowcami,
- 4) zdecydowaną większość wykroczeń popełniają członkowie rodziny osób starszych⁴⁹.

W wielu badaniach stwierdzono wzajemne oddziaływanie pozytywnych i negatywnych aspektów relacji międzypokoleniowych oraz konfliktu i negocjacji w stosunkach między pokoleniami w rodzinie⁵⁰, ale również ambiwalencję intergeneracyjną (Lüscher, Pillemer) – dostrzegano ambiwalencję i konflikt także jako aspekty silnych, harmonijnych stosunków międzypokoleniowych. Wszyscy cytowani autorzy sugerują, że hipoteza konfliktu generacyjnego opiera się raczej na postrzeganiu nierówności w wymianie jako głównej przyczynie dysharmonii rodzinnej między pokoleniami niż na transferowaniu dobrowolnego wsparcia rodziców dla dzieci na poziomie rodziny⁵¹.

⁴⁷ S. Golinowska (red.), *Ku godnej aktywnej starości*, Raport o Rozwoju Społecznym POLSKA 1999, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Warszawa 1999, s. 33 i n.

⁴⁸ W Polsce badania w tym obszarze problemowym prowadzone są stosunkowo rzadko – ostatnie publikacje: B. Tobiasz-Adamczyk (red.), *Przemoc wobec osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; E. Rudnicka-Drożek, M. Latański, *Rodzaje przemocy wobec kobiet po 65 roku życia*, w: J. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, Zakład Demografii UŁ, Łódź 2006, s. 186-189.

⁴⁹ Zob. *Elder Abuse Fact Sheet*, Administration on Aging and National Center on Elder Abuse, 2009, www.prodevmedia.com/.../elderAbuseFactSheet; *A Global Response to Elder Abuse and Neglect: Building Primary Health Care Capacity to Deal with the Problem Worldwide: Main Report*, World Health Organization Ageing and Life Course Family and Community Health, WHO Press, Geneva 2008; B. Tobiasz-Adamczyk, op. cit.

⁵⁰ Wg danych American Association of Retired Persons (AARP) niski jest potencjał konfliktu międzypokoleniowego: na poziomie 5-10%, zaś postrzeganie napięcia między pokoleniami jest między 15-20% badanych (Schlesinger, Kronenbusch 1994). We Francji zanotowano większe napięcia między rencistami prywatnych i publicznych funduszy; we Włoszech i RFN istnieje większa opozycja wobec przerywania wcześniejszych emerytur i słabego wzrostu gospodarczego, w Norwegii zaś transfery międzypokoleniowe nie są bazą konfliktu, podaje za: V. Bengtson, P. Oyama, op. cit., s. 5-10.

⁵¹ H. Stutz, T. Bauer, S. Schmutge, op. cit., s. 2 i n.

III. PRZYSZŁOŚĆ RELACJI MIĘDZYPOKOLENIOWYCH – MOŻLIWE SCENARIUSZE⁵²

Jeśli nie myślisz o przyszłości, to nie możesz jej mieć.

John Galsworthy

Całkowicie nietrafne prognozy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia (zwłaszcza tezy Klubu Rzymskiego z lat sześćdziesiątych) nakazują dużą ostrożność w przewidywaniu przyszłych zdarzeń (zwłaszcza odległych w czasie), a najbardziej radykalni krytycy futurologii odmawiają tego typu dokumentom jakiegokolwiek racji bytu⁵³.

Dzisiejsi „przeprowadacze przyszłości” opierają swoje wizje na założeniu, że szanse sprawdzenia się mają tylko te prognozy, które dotyczą wyłącznie tendencji widocznych w momencie ich ogłaszania. Tak właśnie jest z prognozą dotyczącą globalnego starzenia się populacji – nie jest ona z pewnością hipotezą, a widoczne już dzisiaj zmiany w strukturze demograficznej dostarczają empirycznych dowodów świadczących o tym, że nie biegają one w izolacji od innych procesów (rozwój gospodarczy i technologiczny, „falowanie” rynku pracy, finansów itp.) powodujących konieczność szybkiej przebudowy modelu produkcji i konsumpcji oraz modelu oszczędzania i inwestycji, a także generowania rozwiązań systemowo-organizacyjnych zdolnych „obsłużyć” nieznane do tej pory wyzwania i nowe potrzeby. W wypadku procesu zmian uruchamianych przez starzenie się populacji bezpieczniejsze od prognoz wydają się scenariusze, zawierają one bowiem nie tyle przepowiednie, ile raczej narracyjne w formie, spójne opisy rysujących się opcji w tych sferach, w których i ryzyko, i niepewność⁵⁴ jawią się bardzo wyraźnie – nie są one klasycznymi prze-

⁵² Na podstawie wtórnej analizy materiałów prognostycznych z lat 2000-2011: P. Henry, op. cit.; *Paying for the Past...*; O. Kapella, A.-C. de Liedekerke (2010), L. Spence, H. Radunovich, *Developing Intergenerational Relationships*, University of Florida 2010; *Future Scenarios*, Family Platform, Brussels, <http://www.familyplatform.eu>; S. Harper, *Generations and Life Course: The Impact of Demographic Challenges on Education 2010-2050*, Institute of Ageing, Oxford 2008; A. Stuckelberg, A. Vikat (red.), *A Society for All Ages. Challenges and Opportunities*, United Nations Economic Commission for Europe, New York-Geneve 2008; S. Steyaert, S. Eggermont, H. Vandeboosch, *Towards the Desired Future of the Elderly and Information and Communications Technology (ICT): Policy Recommendations Based On a Dialogue with Senior Citizens*, Second International Seville Seminar on Future-Oriented Technology Analysis: Impact of FTA Approaches on Policy and Decision-Making – Seville, 28-29 September 2006; *Future Ageing. Inquiry into Long-Term Strategies to Address the Ageing of the Australian Population over the Next 40 Years*, The House of Representatives Standing Committee on Health and Ageing, Canberra 2005; A. Kalache, S. Barreto, I. Keller, *Global Aging. The Demographic Revolution in All Cultures and Societies*, w: M. L. Johnson (red.), op. cit., s. 30-46; S. Inayatullah, *Ageing: Alternative Futures and Policy Choices*, „Foresight” 5, 2003, nr 6, s. 8-17. Wykorzystane zostały także materiały zamieszczone w przypisie 5 niniejszego opracowania.

⁵³ Zdaniem Karla Poppera „jest logiczną niemożliwością, aby naukowo określić dziś, to co poznamy dopiero jutro”. Uznano zatem, że „przyszłość się skompromitowała”.

⁵⁴ W przypadku ryzyka znamy potencjalne uwarunkowania zdarzeń/działań/decyzji, ale nie wiemy, jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia któregoś z nich (to cecha systemów stochastycznych/dynamicznych). W przypadku niepewności wiemy niewiele lub nic o potencjalnych czynnikach wpływających na zdarzenia/działania/decyzje, ale mamy jakiś koncept/ideę/podejrzenie na temat tego, co może się wydarzyć (to zjawisko charakteryzujące systemy słabo ustrukturalizowane). Szerzej

powiedniami przyszłości, oferują raczej możliwość oszacowania wpływu zjawisk/procesów *ex ante* i mogą dostarczać bazowej wiedzy o zróżnicowanych możliwościach przebiegu zdarzeń, która może być przydatna w politycznych deliberacjach i późniejszych decyzjach. Scenariusze mogą być linearne (sygnalizują narastanie zmiany, obejmując pętlę sprzężenia zwrotnego) i skokowe (są reakcją na nagłe zmiany procesów), ale zmieniający się system nie ma jednej, lecz wiele perspektywicznych opcji, stąd też scenariusze nie ustalają z góry tego, co będzie w przyszłości, dając wiele możliwych jej odmian, ewentualne zaś nietrafne wątki scenariusza stają się przesłanką podjęcia interwencji zmieniającej wyjściowe założenia stopniowo.

1. Scenariusz pesymistyczny: społeczeństwo konkurencyjnych interesów pokoleniowych

Procesy i zjawiska związane z globalizacją starzenia się prawdopodobnie sprzyjać będą w kolejnych dziesięcioleciach „recydywie gerontokracji”⁵⁵ oraz doprowadzą do bardzo istotnych przekształceń w systemach społecznych oraz w strukturze i funkcjach rodziny⁵⁶. Wiek może zatem uzyskać/utrzymać funkcję kryterium wpływu, dostępu do władzy, zasobów i bogacenia się oraz podstawy kontroli nad zasobami za pośrednictwem przypisanego mu statusu (pozycja dostępna dla osób w określonym wieku). Sytuacji tej sprzyja niewielka aktywność/bierność władz państwowych wobec wyzwań niesionych przez zmiany w strukturze demograficznej, jak również brak zmian w gospodarce będących odpowiedzią na nowe zjawiska socjoekonomiczne – zwolenników tego scenariusza odnajdujemy wśród żywotnie zainteresowanych w utrzymaniu systemowego *status quo* (interesy ekonomiczne), na przykład zamożnych emerytów, osób starszych będących u władzy politycznej i w korporacjach⁵⁷.

Społeczeństwa ułożone według kategorii wieku, w podobny sposób jak klasy lub warstwy społeczne, dzielą ludzi na kategorie w zależności od dysponowania władzą, prestiżem lub posiadaniem:

o zasadach budowy scenariuszy pisze: J. Spangenberg, *Scenarios and Decision Making: Finding Integration Synergies, Avoiding Risks*, Presentation at the SEIT Anniversary, Tallinn, Estonia 8 November 2007.

⁵⁵ Nadchodzące kohorty emeryckie pokolenia wyżu demograficznego (*boomers generation*), a także *yuppies* z początku lat dziewięćdziesiątych zakorzeniają się w budowanych przez siebie strukturach gospodarczych i politycznych na tyle mocno, by nie oddawać władzy raz zdobytej ani łatwo, ani szybko.

⁵⁶ Ken Dychtwald, najbardziej radykalny gero-futurolog amerykański już kilkanaście lata temu zalecał np. śledzenie konsekwencji zmian demograficznych, bowiem „od czasów Tukidydesa historycy obserwowali związek rozwoju i upadku wielkich cywilizacji z trendami demograficznymi”, zatem brak głębokich zmian funkcjonalno-strukturalnych w społeczeństwach o starej strukturze demograficznej grozić może „rearanżacją globalnego porządku geopolitycznego”. Zob. K. Dychtwald, *Speculations...*, s. 5.

⁵⁷ Omawiany scenariusz ma dość sporą literaturę oraz kilka dość pesymistycznych sformułowań w rodzaju: „starcze trzęsienie ziemi”, „geriatryczne tsunami”, „geriatryczny Pearl Harbour”, „gerrasic park”; zob. np. P. Peterson, *Gray Dawn: How the Coming Age Wave Will Transform America – And the World*, Times Books-Random House, New York 1999; P. Wallace, *Agequake: Riding the Demographic Rollercoaster Shaking Business, Finance and Our World*, Nicholas Brealey Publishing, Boston-London 2001.

1) podziały według kryterium wieku bieżą w poprzek struktury płci i warstw społecznych oraz innych kategorii społecznych (groźba nasilenia konfliktów międzygrupowych);

2) różnice w dochodzie, prestiżu, władzy, ruchliwości społecznej, stosunkach klasowych i świadomości klasowej przedstawicieli różnych kategorii wieku lub kohort rodzą nierówności między pokoleniami:

a) wiek jest używany jako kryterium wejścia/wyjścia „do” i „z” poziomu wysokiego statusu społecznego;

b) każde pokolenie żyje jakoby „dla siebie” – coraz trudniej o dialog i porozumienie;

c) ludzie młodzi domagają się szybszej rotacji pokoleń w ekonomicznych i politycznych strukturach władzy;

d) każda warstwa/kohorta jest przekonana o dyskryminowaniu przez innych;

e) konflikty oparte na nierówności między pokoleniami przenoszone są na grunt rodziny;

3) słabnie rodzina mała, dwupokoleniowa – brak alternatywnych struktur, które mogą przejąć jej funkcje;

4) starzenie się jest traktowane jako istotny problem społeczno-ekonomiczny – coraz silniej akcentuje się kwestie nadmiernych uprawnień i przywilejów ludzi starych, rosną oczekiwania społeczne wobec bardziej równomiernej redystrybucji dochodu narodowego i zasobów społecznych:

a) rosnące potrzeby finansowe i koszty opieki nad ludźmi starymi są coraz trudniejsze do pokrycia – tracą na tym potrzeby dzieci i ludzi młodych;

b) narasta sprzeciw i pojawiają się otwarte protesty młodego pokolenia wobec zwiększania obciążeń podatkowych wywołanych rosnącymi kosztami świadczeń emerytalnych i opieki nad seniorami;

5) próby rewidowania roli kryterium wieku jako źródła nierówności w relacjach międzypokoleniowych „uszywniają” poglądy oraz zachowania seniorów i radykalizują pokolenie wstępujące;

6) bariery ekonomiczne i redukcja wsparcia społecznego sprzyjają marginalizacji i izolacji społecznej najstarszego pokolenia – seniorzy napotykają bariery w dostępie do zasobów infrastrukturalnych oraz do głównego nurtu życia społeczności i szerszych kontaktów społecznych (zwłaszcza *old-old*);

7) starość staje się trudnym doświadczeniem, zwłaszcza dla ludzi coraz dłużej żyjących w skromnych warunkach i/lub w instytucjach opieki całodobowej;

8) społeczeństwo ma nierówny, niesprawiedliwy dostęp do informacji, zasobów, zwłaszcza do osiągnięć w dziedzinie technologii – dotyka to w szczególności najstarsze pokolenie, posłuch bowiem daje się głosom najsilniej artykułowanym – a więc nie seniorom.

Brak dialogu między generacjami oraz słabe wsparcie ze strony państwa i jego agend, a także rozwiązań służących równoważeniu statusów poszczególnych pokoleń rodzi frustrację młodego pokolenia oraz sprzyja generowaniu i utrzymywaniu się trzech plag starości:

a) samotności – ból, jaki odczuwamy, gdy pragniemy, a nie mamy towarzystwa;

b) bezradności – ból, jaki odczuwamy, gdy potrzebujemy i nie otrzymujemy wsparcia;

c) nudy – ból, jaki odczuwamy, gdy w naszym życiu brak spontaniczności i różnorodności⁵⁸.

Procesy demograficzne, ekonomiczne i społeczne w niezbyt odległej przyszłości prawdopodobnie spowodują reorientację kultury z dzisiejszej apoteozy młodości ku przywracaniu roli doświadczenia, którego głównym depozytariuszem jest najstarsze pokolenie – bardziej zrównoważone ułożenie się interesów międzypokoleniowych zależeć będzie od głębokości i zakresu autentycznego dialogu społecznego oraz inicjatywy władz państwowych służących zwiększeniu produktywności, zwiększeniu miejsc pracy dla ludzi młodych.

2. Scenariusz bliski technokratycznej utopii: pokolenia w wirtualnym świecie – seniorzy w Sieci

Świat owładnięty ideą rozwoju zaawansowanych technologii (w tym informacyjno-komunikacyjnych), z gospodarką opartą na wiedzy oraz z rozwiniętym sektorem nowatorskich usług zapowiada ukonstytuowanie w kolejnych dekadach społeczeństwa określanego mianem informacyjnego⁵⁹, w którym decydujące znaczenie mieć będzie rozwój technologiczny, a najważniejszą rolę odgrywać będzie wiedza i informacja (indywidualizacja kształcenia, kształcenie ustawiczne), co razem stworzy wiele nieznanych dotąd możliwości i wymusi specjalizację pracy, produkcji oraz odpoczynku i rozrywki. W takim społeczeństwie kultura stanie się w coraz szerszym wymiarze rzeczywistością wirtualną, a świat rzeczywisty kreowany będzie w poważnym stopniu przez media.

Spółeczeństwo przyszłości konstituowane przez zaawansowane technologie może być obarczone ryzykiem anomii społecznej⁶⁰, wywoływanej procesami technologiczno-innowacyjnymi.

⁵⁸ Dobrym przykładem może być film Marka Koterskiego: *Dzień świra* (2002).

⁵⁹ Dla celów tej części opracowania wystarczające, wydały się, obok publikacji obcych zawartych w przypisie 53, dwie pozycje polskich autorów: T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; K. Kędziora-Kornatowska, A. Grzanka-Tykwińska, *Osoby starsze w społeczeństwie informacyjnym*, „Gerontologia Polska” 19, 2011, nr 2, s. 107-111.

⁶⁰ „Anomia” w ujęciu dürkheimowskim oznacza stan niepewności w systemie aksjonormatywnym, spowodowany najczęściej jego transformacją. Spółeczeństwo w stanie anomii nie potrafi wytworzyć spójnego systemu norm i wartości, który stanowiłby dla jednostek/grup czytelne wytyczne działań – pojawia się brak stabilności, niepewność i poczucie zagubienia. W wersji mertonowskiej anomia odnosi się do sfery działań społecznych i oznacza sytuację, w której jednostki/grupy nie mają możliwości zrealizowania społecznie narzucanych celów bądź uzyskania społecznie uznawanych wartości za pomocą społecznie akceptowanych środków, a więc zgodnie z przyjmowanymi w społeczeństwie normami.

Na użytek niniejszego artykułu można przyjąć, że „anomia” to poczucie niestabilności rozwiązań społecznych, bezcelowości oraz bezradności, będące skutkiem zmian zachodzących w nowoczesnym świecie, w którym względnie trwałe normy społeczne tracą na znaczeniu (brak „busoli”).

2.1. Zjawiska i procesy po stronie rewolucji technologiczno-cyfrowej

Przewiduje się istotne przesunięcie granic poznania naukowego, wzrost odkryć i wynalazków, a także poprawę efektywności badań naukowych (zwłaszcza w naukach ścisłych) i działalności technicznej – wzrosną wymagania dotyczące poziomu wykształcenia i efektywnej obsługi systemów wysoko zautomatyzowanych.

Intelektualizacja pracy zmniejszy rolę wydatkowanego wysiłku fizycznego w jej wykonywaniu – większa produktywność obniża/eliminuje konieczność sięgania po pracę migrantów.

Władza znajdzie się w rękach technokratów – pojawią się nowe techniki i sposoby zdobywania doświadczenia zawodowego i życiowego, zmianie ulegną dotychczasowe struktury interesów i formuły nawiązywania relacji społecznych, zwłaszcza międzypokoleniowych.

Technologia zmieni gospodarkę oraz większość dziedzin życia i wywoła innowacje społeczne – duże nakłady na badania łączące osiągnięcia genetyki z rozwijaniem sztucznej inteligencji, rozbudzone zostaną nadzieje na „cyfrową duszę”, możliwe będzie „korygowanie” biologicznych aspektów starości zgodnie z indywidualnymi pragnieniami („społeczeństwo trzech ekranów i prawego kciuka”).

Starzejący się obywatele wchodzić będą w różnych fazach swojego życia w coraz bardziej rozbudowywany świat wirtualny, stąd też wyróżnia się cztery różne warianty scenariuszowe odnoszące się:

1) do seniorów, dla których zaawansowane technologie i ich produkty są rzeczywistością zastaną, wchodzili oni bowiem w fazę starzenia się z wcześniejszymi doświadczeniami wyniesionymi w latach średnich – szybko adaptują się do nowych wyzwań, partycypują we wszystkich istotnych sferach życia społecznego, nie grozi im dyskryminacja w sferach, w których innym grozi cyfrowe wykluczenie – niewielkie są w związku z tym różnice międzypokoleniowe;

2) do osób starszych, w których życiu rewolucja technologiczno-cyfrowa pojawiła się wtedy, gdy były już one w trzeciej-czwartej fazie rozwojowej. Mimo dużej liczebności ludzie starzy są marginalizowani, zagrożeni izolacją społeczną i zniechęceni pojawiającymi się stale nowinkami. Dzisiejszy juwenizm zyska nowe oblicze liderów społeczeństwa informacyjnego – ludzie młodzi, wykorzystując nowe kompetencje, jeśli nie od razu przechwytyują władzę, to przynajmniej „asystują” seniorom w zarządzaniu, co rodzi u tych ostatnich poczucie bycia kontrolowanym. W rezultacie luka międzypokoleniowa poszerza się;

3) do sytuacji, w której pojawić się może społeczny opór przeciwko totalizowaniu codzienności przez zaawansowane technologie i promowaniu technologiczacji jako bezwyjątkowej konieczności. Osoby starsze są w pierwszej linii oporu i walki o przywrócenie autentycznych, bezpośrednich kontaktów między ludźmi należącymi do różnych pokoleń – najbardziej aktywnym kontestatorem skrajnej wersji wszechogarniającego społeczeństwa informacyjnego stać się mogą przedstawiciele pokolenia wyżu demograficznego (*baby boomers*, pokolenie dzieci kwiatów), którzy swoim globalnym protestem otworzyli kolejnym

kohortom drogę do życia w społeczeństwie otwartym i demokratycznym⁶¹. Trudno wyrokować o ostatecznym rezultacie tejże krucjaty, niezbyt jasno bowiem rysują się konsekwencje odrzucenia nowych technologii – nie można wykluczyć, że skutkować to będzie utratą wielu możliwości ułatwiających funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym, tak więc całkowitego odwrótu nie będzie;

4) do społeczeństwa z poszerzającą się luką między rosnącą liczbą przedstawicieli starszego pokolenia, którzy zachowali dobre zdrowie i są w dobrej kondycji materialnej, ale którzy popierają i adaptują rozwiązania wzbogacające wygodę i jakość życia, a tymi, którym żyje się źle, mają kłopoty ze zdrowiem i sprawnością i nie są zdolni do adaptowania nowych technologii i korzystania z dobrodziejstw społeczeństwa informacyjnego. Centralnym problemem są nie tyle różnice między młodymi a starymi, ile różnice wewnątrz kategorii seniorów – tak czy inaczej technologie komputerowe i telekomunikacyjne zachowują pozycję dominującą wśród czynników stymulujących rozwój.

Podsumowując tę część rozważań, można powiedzieć, że wariant pierwszy uznawany jest za korzystny dla seniorów, jednakże jest zbyt idealistyczny, wręcz utopijny; drugi określa się mianem przypadku najmniej korzystnego, najgorzej rokującego w relacjach seniorzy–świat nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych; scenariusz trzeci – korzystny dla najstarszego pokolenia, lecz niewykluczający dalszego rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych, czwarty zaś jako najbardziej realny w 2020 r.⁶²

Z momentem urodzenia szanse życiowe i trajektoria życia są w dużym przybliżeniu możliwe do określenia (prognozy umieralności, chorobowości, niesprawności itp.) – rozwój nauk medycznych i technologii medycznej pozwoli żyć ludziom do 120-140 lat, bowiem:

1) nastąpi wzrost wiedzy specjalistycznej lekarzy (dostęp do baz danych i wiedzy w sieciach), skuteczności diagnoz medycznych oraz ogólnej efektywności systemu opieki zdrowotnej;

2) społeczeństwo antycypować będzie zagrożenia zdrowotne i skutecznie je eliminować – nadzieją nanotechnologie, hodowla organów, chirurgia mózgu, badania nad biologicznymi uwarunkowaniami zmian w procesie starzenia się organizmu, chirurgia plastyczna i terapia genowa;

3) nastąpi intensywny rozwój systemów teleinformatycznego wspomagania diagnostyki medycznej, systemów eksperckich, baz danych o lekach i przypadkach chorobowych oraz leczenia na odległość, stosowanie systemów multimedialnych (wirtualna rzeczywistość) ze wspomaganiem medycznym (np. operacje chirurgiczne). Bezpośrednia wymiana informacji medycznej między dowolnymi ośrodkami (klinikami) w kraju i na świecie oraz w dowolnym zakresie i czasie. W perspektywie „leczenie na odległość” oraz korzystanie z diagnoz i zaleceń lekarskich w domu za pomocą sieci teleinformatycznej;

⁶¹ Konflikt wokół ACTA z początku 2012 r. sygnalizuje pęknięcie stanowisk międzypokoleniowych w kwestiach związanych z granicami i zakresem penetracji życia społecznego przez coraz bardziej anonimowe, internetowe „społeczność sieciowe”.

⁶² Ta część scenariusza opracowana została na podstawie: S. Steyaert, S. Eggermont, H. Vandebosch, op. cit.

4) nastąpi wzrost możliwości zapobiegania masowym zagrożeniom zdrowia oraz reakcji w nagłych wypadkach – efekt: poprawa stanu zdrowia społeczeństwa i dalsze wydłużanie życia ludzkiego.

Tak więc zakłada się, że w rozwiniętym społeczeństwie informacyjnym państwo zdolne będzie dobrze rozpoznawać potrzeby obywateli i właściwie określać zasoby alokacyjne i władcze, ale szansą powodzenia takiego projektu będzie towarzyszące rozwojowi wysokich technologii wdrażanie innowacji społecznych oraz budowanie zrównoważonego społeczeństwa opartego zarówno na technologicznym rozwoju, jak też systemach społeczno-kulturowych⁶³.

2.2. Zjawiska i procesy po stronie zagrożenia anomią

Prawdopodobnym zmianom wywołanym wprowadzaniem zaawansowanych technologii nie towarzyszy podobne tempo zmian kulturowych i społecznych – wzrośnie homogenizacja kultury i utrwali się prymat kultury masowej. Linią demarkacyjną będzie dostęp do dóbr i usług oferowanych przez zaawansowane technologie – techniczno-kulturowa luka pokoleniowa i bariery technologiczne zrodzą konflikty społeczne wywołane poczuciem ograniczonej swobody jednostek.

Zróznicowany dostęp do wiedzy i zaawansowanych technologii oraz opieki zdrowotnej stać się może źródłem nierówności społecznych i konfliktów międzypokoleniowych. Narastać może poczucie alienacji w stechniczowanym świecie skutkujące wzrostem ryzyka wystąpienia konfliktów społecznych w związku z poszerzaniem sfery automatyzacji i robotyzacji.

Bierne formy wypoczynku po pracy („przy komputerze”) i spadek aktywności fizycznej w ogóle (styl życia) grożą degradacją kultury fizycznej, a w konsekwencji obniżeniem sprawności fizycznej społeczeństwa – pojawiają się nowe choroby cywilizacyjne jako skutek „wypoczynku w sieci teleinformatycznej”.

Zbyt silne uzależnienie możliwości efektywnego działania w sytuacjach kryzysowych od systemów technicznych (teleinformatycznych, kontrolnych, monitorujących itp.). Nastąpi poważna redukcja zatrudnienia, zwłaszcza wśród „niebieskich kołnierzyków”.

Zbyt daleko posunięta instrumentalizacja relacji lekarza z pacjentami i chorymi w wyniku rozbudowy technicznych możliwości ograniczenia bezpośredniego kontaktu skutkować może dehumanizacją opieki medycznej.

Rodzina mała z niewielką, planowaną liczbą potomstwa to tylko jedna z wielu form życia rodzinnego; wielość wariantów bycia w mniej sformalizowanych związkach kobiet i mężczyzn – słaby system wsparcia społecznego poza sektorem publicznym.

⁶³ Innowacje społeczne obejmują udane wdrożenia reform społecznych, nowe formy osiągania takich specyficznych celów, jak: nowe formy organizacyjne, nowe przepisy, nowy styl życia pozwalający rozwiązywać problemy lepiej niż tradycyjne, dotychczasowe praktyki. To także kształtowanie otwartości na zmiany oraz rozwiązywania służące nie tylko poprawie warunków ekonomicznych, ale przede wszystkim poprawie jakości życia.

Bezkrytyczna wiara w technologię nie jest zbyt pewną gwarancją zachowania „wiecznej młodości”.

Ludzie młodzi są poszukiwani – są skarbem na rynku pracy z poważną luką pokoleniową, ale młodość nie jest już traktowana wyłącznie jako faza rozwoju: tego typu kategoryzacja traktowana jest jako „eksponat muzealny”.

Osoby młode będące w dobrej kondycji materialnej są przedmiotem zazdrości, a nawet zawiści.

Technologie informatyczno-komunikacyjne utrudniać mogą seniorom pełną partycypację społeczną i codzienne funkcjonowanie w cyfrowym świecie.

Podsumowując propozycje omawianego scenariusza, można powiedzieć, że przyszłe społeczeństwo „zawieszone” zostanie między zmianą technologiczną a zagrożeniem anomią generowaną przez tempo i głębokość demograficznego starzenia się populacji, inaczej mówiąc: omawiany scenariusz wypełniany będzie oczekiwaniami rzeczników koncepcji „cyfrowego obywatela”, dokonaniem innowatorów i nadziejami człowieka starego obawiającego się niedołężności i śmierci. Szansą łagodzenia zagrożeń i zwiększenia efektywności rewolucji technologicznej jest jej obudowanie strukturami politycznymi i obywatelskimi generującymi wirtualne i realne agory⁶⁴.

3. Scenariusz socjotechniczno-manipulatorski: instrumentalne i zbiurokratyzowane zarządzanie problemami starości i starzenia się

Programy społeczne adresowane do seniorów formułowane są w języku właściwym marketingowi i *public relations* – osoby stare traktowane są jako narzędzie reelekcji. Lęk przed skutkami starzenia się populacji i kryzysem, jaki proces ten może wywołać, przekłada się na formułowanie celów politycznych: na przykład zmiana progów wieku emerytalnego, reforma systemu emerytalnego, formy zabezpieczenia opieki na starość i tym podobne.

Realne potrzeby generowane rosnącą liczbą seniorów oraz interesem politycznym elit władzy sprzyjają intensywnemu rozwojowi całościowego systemu usług i innych przedsięwzięć gospodarczych „obsługujących” żyjących coraz dłużej obywateli. Powstają grupy interesu koncentrujące swoje działania na inwentaryzacji potrzeb, finansowaniu zróżnicowanych form zaspokajania potrzeb seniorów, monitorowaniu położenia najstarszego pokolenia, organizowaniu opieki długoterminowej oraz służących ewaluacji polityki sektorowej (potrzeby najstarszego pokolenia: „dźwignia” rozwoju w najbliższych kilkunastu latach).

Główne partie polityczne różnicują proponowane strategie rozwiązywania problemów starości i ludzi starych odwołując się do uruchamiania mechanizmów czysto rynkowych na jednym biegnie, aż po monopolistyczną rolę

⁶⁴ S. Inayatullah, op. cit., s. 13 i 17.

państwa na drugim (w obu przypadkach dominują strategie interwencyjne). W rezultacie polityka starości jest mało elastyczna i pod presją trudności wywołanych potrzebami rosnącej liczby ludzi starych oraz oczekiwań społecznych.

Kryzysem demograficznym uzasadnia się konieczność przenoszenia i centralizowania decyzji politycznych i wykonawczych na wyższy niż lokalny poziom zarządzania – rosną budżety agend rządowych i departamentów resortowych statutowo zobowiązanych do zajmowania się problemami ludzi starych. Jednym z wariantów tego scenariusza może być mariaż rozwoju technologicznego z koncepcją silnego państwa – przy słabszej interwencji państwowej rośnie szansa definiowania polityki społecznej przez wiele innych podmiotów obecnych na scenie publicznej. Z kolei przy niskim poziomie rozwoju technologicznego dzięki interwencjonizmowi państwowemu, polityka społeczna może być orientowana na zapewnienie sprawiedliwości oraz poprawę/utrzymanie jakości życia wszystkich kategorii wieku (zyskuje także najstarsze pokolenie). W wersji najgorszej – niski poziom rozwoju technologicznego i śladowa interwencja państwa – obywatele muszą poszukać możliwości rozwiązywania problemów starych ludzi w sektorze niepublicznym: nieformalnym, pozarządowym i/lub prywatnym; siły rynkowe wyznaczają granice między pokoleniami, rośnie ryzyko załamania się funduszy emerytalnych.

Rolę korygującą/łagodzącą skutki globalizacji starzenia się populacji pełnić może finansowanie centralnych programów gerontologicznych – na przykład ochrona dostępności systemu opieki zdrowotnej dla najstarszego pokolenia w obliczu postępującej prywatyzacji usług medycznych, stosowanie pronatalistycznych narzędzi poprawiania sytuacji demograficznej (zasiłki dla kobiet rodzących dzieci – zwłaszcza większą ich liczbę), wspieranie szerokich i pogłębionych badań naukowych prowadzonych przez agendy państwowe, uniwersytety i inne instytucje naukowe.

Rodzina mała to model preferowany, lecz interwencjonizm państwowy osłabia jej funkcje i zadania – w rezultacie poszerza się roszczeniowość poszczególnych pokoleń i ich uzależnienie od biurokracji państwowej.

Polityka społeczna wobec starości i starzenia się stanie się nie tyle wyborem, ile koniecznością, ale biurokratyczny gorset uczyni jej strategię, cele, struktury i narzędzia na tyle mało elastycznymi, że interwencja zdominuje strategię wyprzedzania zdarzeń, większość zaś programów społecznych adresowanych do ludzi starych znajdzie się w katalogu zadań instytucji pomocy społecznej (polityka reaktywna).

Władza, mimo umocowania prawnego, nie trwa wiecznie, tak więc szanse powodzenia tego scenariusza upatruje się w zapewnieniu stabilnych formuł rotacji elit politycznych, uzyskaniu gwarancji udziału w debacie publicznej i w fazie podejmowania decyzji samych seniorów, umożliwiających zachowanie wpływu na bieg zdarzeń także przez przedstawicieli młodego pokolenia, społeczności oraz organizacje sektora obywatelskiego.

Konkludując: taka wizja przyszłości i różne jej wersje uzyskać powinny rangę nie mniejszą niż planowanie i strategię polityczne.

4. Scenariusz optymistyczno-perswazyjny: społeczeństwo dla wszystkich kategorii wieku – seniorzy zasobem systemowej i cywilizacyjnej rewitalizacji

Skutki procesu starzenia się ważne są zarówno dla tych, którzy już są seniorami, jak i dla tych, którzy dopiero wchodzą lub wejdą w najbliższych latach na ścieżkę prowadzącą ku schyłkowi życia. Wszyscy bowiem sprostać muszą towarzyszącej starzeniu się transformacji i restrukturyzacji stosunków międzypokoleniowych. Wymaga to rozpisania na nowo ról społecznych i zadań rozwojowych dla ludzi starych. W polityce społecznej oczekiwane są strategie zmierzające do utrzymania kohezji między generacjami – to jedyna droga uniknięcia konfliktów międzypokoleniowych w toku konkurencji o zawsze ograniczone zasoby.

Z tego powodu światowe gremia eksperckie zwracają uwagę na to, że relacje międzypokoleniowe w świecie, w którym żyje coraz więcej starzejących się ludzi, wymagają:

- 1) uznania seniorów za wartościową część zasobów społecznych,
- 2) naukowo wspomaganych strategii przeciwstawiania się mitom i stereotypom na temat starzenia się i starości,
- 3) umożliwienia ludziom starym bycie aktywnym uczestnikiem procesu rozwojowego (w tym zapewnienie prawa wyboru momentu wyjścia z rynku pracy),
- 4) zapewnienia przedstawicielom najstarszego pokolenia odpowiedniej opieki zdrowotnej i działań z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki starzenia się i starości⁶⁵,
- 5) tworzenia warunków i propagowanie permanentnego kształcenia,
- 6) promowania solidarności międzypokoleniowej.

Wyzwaniom tym sprostać ma zmiana w funkcjonowaniu struktur i instytucji społecznych – temu celowi służy wypracowywana i realizowana od 1999 r. przez wyspecjalizowane agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych i wiele krajów członkowskich wizja społeczeństwa dla wszystkich kategorii wieku⁶⁶. Koncepcja ta wprowadza na scenę publiczną model społeczeństwa, które ma być przyjazne i funkcjonalnie urządzone dla każdego z jego członków. Jej autorzy odwołują się do wyników badań gerontologicznych wskazujących, że zdrowi i aktywni seniorzy stanowią trudny do przecenienia potencjał i rezerwę w rodzinie i w szerszych zasobach społecznych – zatem im bardziej są oni aktywni, tym większy wkład w życie zbiorowe i pomyślność pokoleń. Decydenci winni zatem

⁶⁵ Zob. Z. Woźniak, op. cit.

⁶⁶ Materiały źródłowe: *Toward a Europe for All Ages. Promoting Prosperity and Intergenerational Solidarity*, Commission of the European Communities, COM 221 final, Brussels 1999; 3. *Steps toward a Society for All Ages: (1999)*, w: *Preparation for 1999 – Toward a Society for All Ages*, United Nations, www.un.org/esa/socdev/iyop/iyopp3.htm (dostęp: 5.09.2003); Ch. Nusberg, *Strategies for a Society for All Ages*, American Association of Retired Persons, Washington 1998; *Toward a European Society for All Ages*, Age Statement for The European Year of Equal Opportunities for All, The European Older People's Platform, Brussel 2007; *Towards a Society for All Ages*, www.osc.govt.nz/positive-ageing-strategy/publication/towards-a-society.html (dostęp: maj 2008); A. Stuckelberg, A. Vikat (red.), op. cit.

postrzegać zdrowe, aktywne starzenie się jako klucz w poszerzaniu możliwości rozwojowych całego społeczeństwa, a ludzi starych nie jako problem, ale jako potencjał zwiększający szansę rozwiązywania innych problemów (np. świadczenie opieki długoterminowej nad chorym w domu).

Mając to na uwadze, należy stwierdzić, że omawiany w tej części opracowania scenariusz oparty został na następujących założeniach:

1) starzenie się nie jest postrzegane wyłącznie jako obciążenie i proces rodzący jedynie koszty – w przyszłości ludzie starzy nie będą najistotniejszym z trudnych problemów, lecz raczej traktowani jako zasób, źródło społecznej i kulturowej rewitalizacji;

2) społeczeństwo dla wszystkich grup wieku to zbiorowość, która dostosowuje swą strukturę i funkcjonowanie, jak również politykę i planowanie do potrzeb i umiejętności wszystkich, uwalniając w ten sposób potencjał każdego z korzyścią dla wszystkich (kluczowa rola polityki sektorowej: rynku pracy, ochrony zdrowia, mieszkalnictwa, bezpieczeństwa osobistego i socjalnego warunkujące doświadczanie aktywnej i produktywnej starości);

3) realizacja zasady wolnego wyboru niezależnego i samodzielnego funkcjonowania osób starych w ich dotychczasowym środowisku życia dopóty, dopóki sami tego pragną i dopóki jest to możliwe, przy zapewnieniu osłonowych/wyprzedzających świadczeń i usług w domu, zwiększy szanse osiągania i utrzymania dobrej kondycji finansowej i zdrowotnej, odraczając fazę utraty autonomii i niezależności;

4) wzrost poziomu akceptacji zróżnicowania ze względu na wiek przywróci równoprawność pozycji seniorów w społeczeństwie (wygaszanie/eliminowanie dyskryminacji ludzi starych ze wszystkich obszarów życia zbiorowego);

5) uwalnianie potencjału wszystkich kategorii wieku z korzyścią dla wszystkich zgodnie z zasadą wzajemności i równości umożliwi wzajemne inwestowanie w siebie i dzielnie się owocami tych inwestycji:

a) rosnące dochody i oszczędności szansą zróżnicowania i wyboru stylu życia w starości (elastyczne formy zatrudnienia dla osób na przedpolu starzenia się oraz emerytów; rosnąca rola *silver economy* w gospodarce, seniorzy jako znaczący segment rynku konsumentów – przeniesienie akcentu z osiągania specyficznych, tradycyjnych celów życiowych ku wartościom autotelicznym);

b) przepływy zasobów z różnych źródeł – publicznych, prywatnych, pozarządowych, indywidualnych, a także w ramach wymiany międzynarodowej – umożliwią bardziej zrównoważone zaspakajanie potrzeb skrajnych pokoleń, co sprzyjać będzie budowaniu niekonkurencyjnych relacji międzypokoleniowych;

c) rządowe wsparcie rozwoju/wdrażania technologii sprzyjających integracji międzypokoleniowej przeciwdziała wykluczeniu technologicznemu i cyfrowemu ludzi starych;

d) szerokie zakresowo finansowanie przez państwo badań starości i starzenia się – zarówno problemów zdrowia i sprawności, jak i innowacji społecznych oraz jakości życia – umożliwi to opracowanie i uaktualnianie zróżnicowanych profili osób starych oraz tworzenie programów gerontologicznych opartych na racjonalnych przesłankach;

e) promowanie i wdrażanie programów profilaktyki starzenia się i starości⁶⁷ oraz budowa całościowego systemu opieki geriatrycznej⁶⁸ poprawia stan zdrowia i sprawności jako podstawę jakości życia ludzi starych;

f) wspieranie potencjału i zasobów sektora obywatelskiego działającego „dla” i „z” osobami starymi (w tym zwłaszcza poszerzanie zasobów seniorskiego wolontariatu);

g) tworzenie warunków bezpieczeństwa w środowisku życia seniorów i dostępności przestrzeni publicznej oraz wdrażanie programów i aktywnych form przeciwdziałania marginalizacji, wykluczeniu oraz izolacji społecznej seniorów (zwłaszcza z ograniczoną sprawnością);

6) zmiany we wzorach życia małżeńskiego, wzrost liczby rozwodów i re-mariaży, akceptowanie związków osób o odmiennych preferencjach seksualnych, rosnąca liczba rodziców samotnie wychowujących potomstwo, a także utrzymanie statusu singla⁶⁹ do późnej starości spowodują zwiększenie liczby osób starszych „żyjących na swoim”;

7) odrzucenie/zakwestionowanie dysfunkcyjnych stereotypów pięknych i wiecznie młodych i/lub mądrych i doświadczonych i jedynych sprawiedliwych:

a) starzy i młodzi uczą się od siebie nawzajem, wspólnie i o każdym z partnerów,

b) seniorzy zapraszani przez młode pokolenie w roli mentorów – zyskiwać będzie rola seniorów jako depozytariuszy i nosicieli wzorów kultury, wartości, modeli ról oraz doświadczenia życiowego;

8) opieka nad niesamodzielnymi członkami społeczeństwa/rodziny dowartościowana finansowo, kulturowo i społecznie (wsparcie, prestiż i szacunek dla opiekunów);

9) ogólnospołecznym zadaniem socjalizacyjno-wychowawczym będzie internalizacja zasady: czerpać satysfakcję z każdej fazy życia (przejście od klasycznej refleksji: „to były piękne dni”, do konstatacji: „to są piękne dni”);

⁶⁷ To całkowicie ignorowane przez polityków, ekonomistów, a także lekarzy zagadnienie rozstrzygać będzie o położeniu i potencjale coraz dłużej żyjących ludzi. Zob. Z. Woźniak, op. cit., s. 231-254.

⁶⁸ W 2005 r. opracowane zostały polskie standardy opieki geriatrycznej, nadal jednak pozostają one rozwiązaniami na papierze: J. Derejczyk, T. Grodzicki, A. Jakrzewska-Sawińska, A. Józwiak, A. Klich, K. Wieczorowska-Tobis, *Standardy świadczenia usług medycznych w specjalności geriatry*, „Gerontologia Polska” 13, 2005, nr 2, s. 67-83.

⁶⁹ Dzisiejsi tzw. single – termin ukuty przez media, przejęty przez część socjologów – w większości przypadków zmienia swój status, poszukując z wiekiem bardziej trwałych relacji jako antidotum na poczucie osamotnienia. Osoby żyjące z różnych powodów (także z wyboru) i w wyniku splotu zdarzeń życiowych w pojedynkę zawsze stanowiły pewną niszę w strukturze społeczeństw. Współcześni single obejmują zarówno wcześniej funkcjonujące kategorie poszerzone o ludzi preferujących model „mieć siebie dla siebie”. To, obrazowo rzecz ujmując, „sieroty i/lub adoptowane potomstwo” hedonizmu i konsumpcjonizmu, inwestujące w lepszą/przyjemnościową stronę życia, powiązane z innymi na ogół relacjami formalnymi oraz krótkotrwale, czujące niewielką odpowiedzialność za innych. Ewentualne poszerzanie się tej kategorii społecznego członkostwa zapowiadałoby ryzyko utraty cywilizacyjno-kulturowego dorobku: bez pokolenia wstępnego wzrosło ryzyko utraty tego, co zbudowały poprzednie generacje. Śmiem twierdzić, że globalizacja umożliwi jednakże „skolonizowanie” świata z rosnącą liczbą singli przez społeczeństwa oparte na kulturze rodzinnej (imigranci), a przynajmniej na silniejszych i trwalszych, opartych na wzajemnej odpowiedzialności związkach społecznych. Dzisiejsi single, osiągnąwszy ostatnią fazę życia, mogą poznać gorzki smak samotności.

10) przyszli seniorzy przestaną być traktowani wyłącznie jako „generacja do dyspozycji” i sami staną się aktywnymi podmiotami na scenie publicznej, także jako znacząca kategoria wyborców (aktywność ta będzie odwrotnie proporcjonalna do poziomu satysfakcji z życia wewnątrzrodzinnego i sieci krewnych). Dopiero taka pozycja najstarszego pokolenia w społeczeństwie doprowadzić może do likwidacji międzypokoleniowego dystansu kulturowego i oznaczać będzie rzeczywiste zbliżenie przedstawicieli poszczególnych kategorii wieku.

Wiek XIX „odkrył” dziecko i jego problemy, wiek, który minął, skoncentrował uwagę na starzejącej się populacji, najbliższe dziesięciolecia zaś zwrócić zainteresowania ludzkości ku poszukiwaniu zasobów i rezerw indywidualnych i zbiorowych, dzięki którym i dzieci, i ludzie starzy (zwłaszcza niepełnosprawni w każdej z tych kategorii społecznych) będą mogli funkcjonować z efektywnością równą ich potencjałowi i z maksymalną dla określonego wieku i możliwości niezależnością. Zakłada się zatem, że poszczególne generacje będą musiały sprostać towarzyszącej starzeniu się transformacji i restrukturyzacji stosunków międzypokoleniowych, stąd też propagowana przez społeczność międzynarodową międzypokoleniowa solidarność przejawiać się powinna w wielu wymiarach: w bliskości emocjonalnej i terytorialnej (zwiększenie szansy dla interakcji); wspólnocie idei, norm i wartości; wzajemnej wymianie emocji, dóbr i usług oraz wsparcia (wsparcie instrumentalne i emocjonalne); w powiązaniach między przedstawicielami poszczególnych pokoleń oraz powinnościach wobec starzejącego się pokolenia.

Wehikułem dla skutecznej i nieprzerwanej wymiany zasobów i porozumienia między ludźmi starymi i młodymi z korzyścią dla jednostki oraz zbiorowości są programy intergeneracyjne (*Intergenerational Programmes*), które:

- 1) wskazują na obopólne korzyści dla uczestników;
- 2) ustanawiają nowe role społeczne i/lub nowe perspektywy dla młodych i starych;
- 3) mogą wikłać wiele pokoleń, a przynajmniej dwa sąsiadujące ze sobą w rodzinie i poza nią;
- 4) promują zwiększanie wiedzy i wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami młodego pokolenia i ludźmi starymi oraz budowanie szacunku wobec siebie samych (kształcenie ustawiczne);
- 5) zwracają się ku kwestiom społecznym istotnym dla uwikłanych w nie pokoleń i właściwie adresują zadania polityki społecznej;
- 6) zawierają dobrze zaplanowane elementy programowe;
- 7) poszerzają stosunki między pokoleniami.

Kluczem do modelu społeczeństwa dla wszystkich pokoleń stać się mogą silne struktury społeczne, zwłaszcza harmonijna społeczność oraz dwupokoleniowa rodzina mała, wspierana przez członków rozproszonej rodziny dużej oraz innych konfiguracji struktur pokrewieństwa i powinowactwa, a także wysoka skuteczność interwencji szczebla rządowego.

Szansą i warunkiem powodzenia tego scenariusza będzie jednak poszukiwanie/znajdowanie takich rozwiązań w systemie zabezpieczenia społecznego,

które umożliwią osiąganie równowagi między warunkami a standardami życia seniorów oraz tych, którzy aktualnie płacą składki na poczet przyszłych pokoleń emerytów.

* * *

Przyszłość przyniesie z całą pewnością rozwiązania będące rezultatem przenikania i kompilacji propozycji z różnych scenariuszy przyszłych relacji międzypokoleniowych. Trzymając się retoryki teatralnej, należy zauważyć, że w okresie prób poprzedzających jakąkolwiek premierę korekty do scenariusza wprowadzają bardzo często także aktorzy – w naszym przypadku są to aktorzy sceny publicznej: państwo i jego agendy, instytucje formalne i nieformalne, społeczności, rodziny i sami zainteresowani, a więc zorganizowani przedstawiciele najstarszego pokolenia, wyznający zasadę: „jeśli nie jesteś częścią rozwiązania, jesteś tylko/nadal częścią problemu”.

Racjonalne elementy poszczególnych scenariuszy wejdą z całą pewnością do przyszłych strategii i programów polityki społecznej (kompilacja i konwergencja – dotyczy to zwłaszcza scenariusza ostatniego, do którego dołączone być winny projekty związane z budową społeczeństwa informacyjnego z jasno określoną rolą władz państwowych szczebla centralnego, polegającą na tworzeniu ramy prawno-organizacyjnej (ustawodawstwo i redystrybucja) działań służących równoprawnemu traktowaniu poszczególnych kategorii obywateli/grup/zbiorowości i ich rozwojowi, a także ochronie warunków i jakości ich życia, otwierających jednostkom i grupom społecznym drogę do głównego nurtu życia zbiorowego.

Apel o solidarność międzypokoleniową w budowaniu pomyślności przedstawicieli wszytkich kategorii wieku uznać należy za najogólniej zarysowaną zasadę budowania w najbliższych latach zrębów polityki społecznej adresowanej do najstarszego pokolenia⁷⁰.

Konkretyzując: polityka społeczna adresowana do ludzi starych i wobec starości oznacza zatem zbiór celów, strategii i działań systemowych oraz legislacyjnych podejmowanych zarówno na poziomie krajowym, regionalnym, jak i lokalnym w celu utrzymania i/lub poprawy statusu społecznego oraz warunków życiowych osób starych, zwiększających ich możliwości prowadzenia aktywnego i niezależnego życia. To oparta na wartościach legislacyjno-instytucjonalna odpowiedź na przemiany w strukturze społeczno-demograficznej społeczeństwa i będące ich pochodną zmiany w systemach społecznych, przejawiająca się w działaniach służących kształtowaniu ogólnych warunków rozwoju i życia najstarszego pokolenia, zaspokajaniu potrzeb ludzi starszych, zapewnieniu starości pozycji równoprawnej z innymi fazami życia, kształtowaniu stosunków między pokoleniami, harmonizowaniu i godzeniu interesów poszczególnych pokoleń, wspomaganiu seniorów w radzeniu sobie z zadaniami rozwojowymi, kształtowaniu pozytywnego obrazu starości w świadomości społecznej, stwarzaniu możliwości sprostania aktualnym i przyszłym sytuacjom oraz problemom związanym ze starzeniem się zbiorowości. Podwalinami celów polityki społecznej wobec starości i osób starszych jest czytelny i trudny

⁷⁰ Zarys koncepcji odnaleźć można już w dokumencie *Brasilia Declaration on Aging* (1996), rozwinętej następnie w międzynarodowym planie i strategii działań na rzecz starzejącego się społeczeństwa (Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 37/51, 47/86 i 50/141).

Rysunek 2

Modelowe strategie polityki społecznej wobec starości i ludzi starych



Źródło: opracowanie autorskie.

współcześnie do zakwestionowania katalog następujących zasad i wartości, jakie decydenci i obywatele winni respektować w układaniu relacji z osobami starszymi:

- 1) solidaryzm i wymiana międzypokoleniowa,
- 2) podmiotowość i ochrona godności osoby ludzkiej,
- 3) sprawiedliwość oraz równość w dostępie do urządzeń infrastruktury społecznej i świadczeń społecznych,
- 4) współodpowiedzialność oraz kooperacja zróżnicowanych podmiotów polityki społecznej (władz publicznych, instytucji społecznych, organizacji pozarządowych, rodzin oraz osób starszych),
- 5) partycypacja społeczna i partnerstwo,
- 6) uniwersalizm i selektywność w wyborze celów i działań służących zaspokajaniu potrzeb osób starszych,
- 7) preferowanie/premiowanie profilaktyki przed interwencją w rozwiązywaniu problemów starzenia się i starości,
- 8) ciągłość działania, trwałość, jakość i efektywność rozwiązań systemowych w opiece nad seniorami,
- 9) pomocniczość państwa (delegowanie przez władze publiczne własnych uprawnień na najniższe szczeble realizacyjne⁷¹.

⁷¹ Koncepcja rozwijana przez autora od 2001 r. legła u podstaw miejskiej, a następnie regionalnej strategii polityki społecznej (Poznań i województwo wielkopolskie). Zob. Z. Woźniak, *Tężejność i perspektywy polityki społecznej adresowanej do seniorów na tle procesu globalizacji starzenia się*, w: M. Ziółkowski (red.), *Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2001, s. 169-197; Z. Woźniak, *Priorytety w programach gerontologicznych i struktur europejskich jako przesłanka budowy polityki społecznej wobec starości i osób starszych*,

Zadaniem władz publicznych winno być opracowanie i rozpisanie w czasie na ogólne i szczegółowe zadania czterech podstawowych strategii polityki wobec starości i osób starszych (rysunek 2)⁷²:

Strategia I: DODAWAĆ LAT DO ŻYCIA – obecna w różnym nasileniu we wszystkich typach krótkoterminowa strategia interwencyjno-asekuracyjna, koncentrująca uwagę na likwidowaniu niedoborów, uzupełnianiu deficytów i ratownictwie społecznym:

1. Pomoc społeczna „domyka” system zabezpieczenia społecznego i jest adresowana do kręgu osób/grup szczególnego ryzyka znalezienia się poniżej progu bezpieczeństwa socjalnego.

2. Ochrona standardu życia i poprawa funkcjonowania niesamodzielnych seniorów i ich rodzin.

3. Udzielanie doraźnej, okresowej pomocy osobom/grupom znajdującym się przejściowo w trudnej sytuacji życiowej – wsparcie osób żyjących w ubóstwie, bezradnych i zagrożonych wykluczeniem lub marginalizacją (działania doraźne, programy ratunkowe/wspomagające/asekurujące sektora publicznego i innych elementów systemu wsparcia społecznego uruchamiane i realizowane zgodnie z zasadą pomocniczości).

Konieczne jest także:

1. Podejmowanie działań zapewniających osobom starszym dostęp do odpowiedniej ilości i jakości produktów żywnościowych i urządzeń zgodnych z normami bezpieczeństwa, bezpieczne użytkowanie lekarstw, domowych środków chemicznych, a także dostępność lekarstw i rozmaitych sprzętów, urządzeń i protez umożliwiających samodzielną egzystencję.

2. Restrukturyzacja/budowa kompleksowego, a jednocześnie powszechnego, dostępnego fizycznie, terytorialnie i finansowo systemu opieki zdrowotnej z jakością świadczeń i usług odpowiadających postępowi medycyny.

3. Profilaktyka wtórna służąca zapobieganiu niedołęstwu starczemu, adresowana do osób starszych z chorobami przyspieszającymi proces starzenia się i/lub prowadzącymi do utraty samodzielności życiowej.

4. Uruchamianie procedur interwencyjnych w przypadkach dewiacji i patologii społecznych wśród seniorów oraz ochrona ofiar nadużyć, przemocy i tym podobnych.

Strategia II: DODAWAĆ ZDROWIA DO LAT – średnioterminowa strategia asekuracyjno-kompensacyjna (5-10 lat), oparta na profilaktyczno-promocyjnych programach służących wyprzedzaniu niekorzystnych z punktu widzenia procesu starzenia się zjawisk, zdarzeń i procesów, zwłaszcza w sferze zdrowia:

w: M. Szlęzak (red.), *Starzenie się populacji wyzwaniem dla polityki społecznej*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Kraków 2003, s. 14-33; Z. Woźniak, *Globalne cele polityki społecznej wobec seniorów priorytetem programów gerontologicznych*, w: *Jesień, moja ulubiona pora roku – sprawdzone pomysły na twórczą i aktywną starość*, Akademia Filantropii, Warszawa 2003, s. 21-24.

⁷² Propozycje autora.

1. Stale obecne, choć jakościowo zmienione elementy interwencji – praca socjalna służy identyfikacji, minimalizowaniu i/lub usuwaniu nierównowagi między starzejącą się jednostką a jej społecznym otoczeniem oraz odzyskaniu/wzmacnianiu potencjału własnego seniorów oraz grup i społeczności, których są oni członkami.

2. Umożliwienie/zapewnienie ludziom starym wolnego wyboru i niezależnego sposobu życia w ich dotychczasowym środowisku społecznym.

3. Pierwotna profilaktyka starzenia się obejmuje działania służące uwrażliwieniu społeczeństwa na problematykę starości oraz zapobieganiu przedwczesnej i patologicznej starości, a jej adresatem są ludzie zdrowi w średnim wieku, zagrożeni przedwczesnym starzeniem się (ochrona przed chorobami i/lub powikłaniami z ich strony).

4. Dzieci i młodzież to stosunkowo nowy priorytet w programach dla ludzi starych – dzieciństwo traktuje się jako kolebkę długowieczności. Dzisiejsi ludzie młodzi to znacząca grupa docelowa polityki społecznej wymagająca nowej wiedzy i umiejętności oraz kształtowania zachowań umożliwiających wejście w starość w zdrowiu, sprawności i z odpowiednim dochodem oraz wypracowanym nawykiem oszczędzania, a także ze wsparciem rodziny i społeczności lokalnej.

5. Zdolność jednostki do wczesnego podjęcia procesu adaptacji do starości długowiecznej to warunek zmiany postaw społecznych wobec starzenia się i starości.

Strategia III: DODAWAĆ ŻYCIA DO LAT – wieloletnia strategia kompensacyjno-partycypacyjna opierająca się na efektach wcześniej uruchomionych i nadal funkcjonujących programów profilaktycznych, budujących zdrową i aktywną starość, przezorność, zaradność oraz zdolność do samoopieki:

1. Wspieranie działań umożliwiających pełnienie przez seniorów znaczących, produktywnych ról społecznych – zatrzymanie i odwrócenie procesu przyznawania osobom starszym statusu bez roli.

2. Podejmowane działania służyć mają poprawie/utrzymaniu jakości życia seniorów, zwłaszcza sędziwych starców oraz zapewnianiu bezpieczeństwa zdrowotnego oraz stabilności rent i emerytur, podtrzymywaniu zdolności do pracy, zwiększaniu zatrudnienia osób starszych oraz podniesieniu wysokości podstawy składki emerytalnej.

3. Gwarantowanie właściwej opieki starszym ludziom żyjącym w instytucjach, z poszanowaniem ich prywatności i zapewnieniem uczestnictwa pensjonariuszy w określaniu warunków życiowych w tych instytucjach.

Strategia IV: KU SOLIDARNOŚCI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ – długoterminowa, dominująca w przyszłości strategia partycypacyjno-integracyjna, oparta na koncepcji społeczeństwa dla wszystkich grup wieku:

1. W procesie integracji międzypokoleniowej każda generacja wnosi unikatowe zasoby i umiejętności, wzmacniając społeczność i partnerów – istotna staje

się praktyczna konkretyzacja hasła: „Zaprojektuj dla starych – włączysz młodych”⁷³.

2. W relacjach ludzi starszych z młodszymi pokoleniami zyskiwać winna w przyszłości ich rola depozytariuszy i nosicieli wzorów kultury.

3. Seniorzy włączeni w proces zaspakajania potrzeb i rozwiązywanie istotnych problemów indywidualnych i społecznych – ludzie starzy zabierają głos w swoich sprawach i mają udział w decyzjach ich dotyczących.

4. Współuczestnictwo osób starszych w życiu społeczności obejmuje wszystkie aspekty życia zbiorowego, zwłaszcza rynek pracy, samokształcenie, wolontariat i edukację obywatelską.

5. Generowanie postaw sprzyjających akceptacji poszczególnych faz życia, a także traktowanie przez najstarszych członków społeczności przestrzeni społecznej jako swojej.

Należy podkreślić, że zintegrowana koncepcja polityki społecznej wobec ludzi starszych tworzona jest wolniej aniżeli stosowane rozwiązania sektorowe, na przykład w opiece zdrowotnej czy stacjonarnej pomocy społecznej. Z kolei położenie niewłaściwego nacisku na specyficzne problemy sektorowe wywołuje poważne przeszkody w integrowaniu polityki na rzecz osób starszych oraz programów w szerszych ramach polityki rozwojowej. Takie całościowe (holistyczne) podejście do życia ludzkiego wchodzi dopiero w fazę debaty publicznej.

Z tychże powodów przyszły system wsparcia i opieki adresowany do osób starszych (zwłaszcza z grup wysokiego ryzyka) wymagać będzie ostrożnej, subtelnej w formach ewaluacji zarówno potencjalnych korzyści, jak i zagrożeń, będących rezultatem większej różnorodności i kompleksowości, a także dostępności rozwiązań (obok systemu rodzinnego i instytucji sektora publicznego w odwołaniu pojawi się rozbudowany, skomercjalizowany rynek świadczeń i usług).

Realizowanie tak rozumianej polityki adresowanej do najstarszego pokolenia staje się nagłą koniecznością, ponieważ starzejące się społeczeństwa (zwłaszcza europejskie) odnotowują rosnące napięcie między dwoma istotnymi celami polityki społecznej: między promowaniem zasady równości kobiet na rynku pracy i preferowaniem opiekuńczej roli rodziny realizowanej przede wszystkim w linii kobiecej. Zwiększającej się liczbie sędziwych starców (80 i więcej lat) towarzyszy bowiem wysoki poziom aktywności zawodowej kobiet, co oznacza równoczesny spadek podaży potencjalnych opiekunów, ci zaś, którzy podejmują ten 24-godzinny ostry dyżur, nie mają w większości krajów adekwatnej ochrony prawnej i nowych reguł zabezpieczenia społecznego.

Wyzwania i kierunki w polityce społecznej wobec starości nie mogą być wdrożone bez społecznego konsensusu dla proponowanych rozwiązań. Jedną z istotnych przeszkód w budowaniu społecznej aprobaty zmian i rozwiązań długookresowych i wspierania koniecznych reform w systemie zabezpieczenia społecznego jest brak wiedzy i zrozumienia ich konieczności oraz spodziewanych korzyści dla pojedynczego człowieka. Towarzyszą temu także bariery instytucjonalne, częściowo mające swe źródło w stereotypowym przekonaniu, iż

⁷³ Program zainicjowany i realizowany przez Centre for Applied Gerontology w Birmingham University.

populacja ludzi w wieku emerytalnym generuje wyłącznie koszty, co wyklucza inne niż zaciskanie pasa strategie rozwiązywania problemów najstarszego pokolenia.

IV. PODSUMOWANIE

Stereotyp społeczny postrzega ludzi starych jako generację będącą do dyspozycji, o której się decyduje i którą się przemieszcza, a także jako kategorię homogeniczną, człowieka starego zaś widzi jako jednostkę mało elastyczną, bezproduktywną, schorowaną i niedołązną, a przez to uciążliwą na co dzień oraz kosztowną dla budżetu.

Przewidywany w najbliższych dziesięcioleciach przyrost liczby ludzi starszych, zdrowszych niż dzisiejsi seniorzy, lepiej wykształconych, bardziej bezpiecznych finansowo i mobilnych społecznie, naruszy większość utrzymujących się jeszcze stereotypów starości. Sprzyjać to będzie kształtowaniu postaw akceptacji starości i ludzi w wieku emerytalnym oraz słabnięciu dyskryminacji ze względu na wiek (*ageism*)⁷⁴.

Dokonany w tym opracowaniu przegląd wyników badań międzynarodowych skłania do przyjęcia za V. L. Bengtsonem i jego współpracownikami⁷⁵ następujących przesłanek na rzecz tezy zakładającej większe prawdopodobieństwo solidarności i mniejsze ryzyko konfliktu międzypokoleniowego na poziomie mikro- i makrospołecznym:

1. Hipoteza kulturowej/strukturalnej „otuliny” – struktury społeczne i wartości kulturowe będą odzwierciedleniem zmieniającej się piramidy wieku i w rezultacie społeczeństwa i rodziny wygenerują bardziej skuteczne mechanizmy zajmowania się coraz większą liczbą seniorów.

2. Normy solidarności i wsparcia – wiele badań opisuje wysoki poziom solidarności międzypokoleniowej w rodzinie wraz z solidnymi i satysfakcjonującymi oba pokolenia relacjami oraz z dużym obszarem wzajemnego wsparcia. Solidarność odzwierciedla normy miłości dzieci do rodziców, wzajemności i altruizmu, a także wynika z postrzegania perspektywicznego interesu własnego w przyszłości.

3. Normy wzajemności – kontakt z rodziną wydaje się mieć nadal wysoką wartość (zwłaszcza relacje między pokoleniami), a międzypokoleniowe normy wzajemności są bardzo wysokie. Ludzie trwają w przekonaniu o cykliczności faz

⁷⁴ O zmianie w relacjach międzypokoleniowych pisałem w roku 2001: Z. Woźniak, *Teraźniejszość i perspektywy polityki społecznej adresowanej do seniorów...*, s. 169-197; idem, *Globalizacja problemów zdrowotnych i starzenia się a rodzina*, w: Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie. Ich stan i kierunek przemian*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001, s. 281-408.

⁷⁵ V. Bengtson, P. Oyama, op. cit., s. 12-14; R. Giarrusso, M. Silverstein, D. Gans, V. Bengtson, *Ageing Parents and Adult Children: New Perspectives on Intergenerational Relationships*, w: M. L. Johnson (red.), op. cit., s. 413-421; M. Silverstein, V. L. Bengtson, *Intergenerational Solidarity and the Structure of Adult Child-Parent Relationships in American Families*, „American Journal of Sociology” 103, 1997, nr 2 (September); M. Silverstein, V. Burholt, V. L. Bengtson, *Parent-Child Relations among Very Old Parents in Wales and the United States*, „Journal of Aging Studies” 12, 1998, nr 4, s. 387-409.

życiowych i konieczności pomagania sobie w ciągu życia. Trudności potomstwa w opiece nad starymi rodzicami, jak również wiele kłopotów innych opiekunów seniorów zmieniają i komplikują się wraz ze zmianami rzeczywistości ekonomicznej.

4. Nowe role dla ludzi starych – nie należy przeoczyć następującej zbiorowej zmiany w definiowaniu tego, co seniorzy mogą i powinni wносить do życia zbiorowego. W przyszłości dopisywane będą nowe role do pozycji seniorów. Najstarsze pokolenie to przede wszystkim zasób nieekonomicznego kapitału, wiedzy o stosunkach społecznych i historii. W świetle globalnych zmian grozących – jak postrzegają to niektórzy – zerwaniem wątków związków pokoleniowych ludzie starzy łączą z przeszłością, utrzymują kohezję rodzinną i przypominają, że w przeszłości społeczeństwa radziły sobie z problemem pokoleniowym.

5. Pokoleniowy altruizm i generacyjny udział – seniorzy inwestują w młodą generację więcej, niż sami otrzymują oraz chętnie i często poświęcają się oni własnemu potomstwu, gdyż w ten sposób mają „udział” w młodej generacji.

Nie można jednakże gubić z pola widzenia faktu, że tempo i głębokość zmian demograficznych i ekonomicznych w funkcjonowaniu współczesnych społeczeństw utrudniać będzie znajdowanie bazy dla syntezy tradycji i innowacji w układaniu relacji między ludźmi starymi a młodszymi pokoleniami. Istnieją zatem przynajmniej trzy racje przemawiające za możliwością wystąpienie zwiększonego ryzyka konfliktu prowadzącego do słabnięcia solidarności pokoleniowej do 2020 r.:

1. Wzrost współczynników zależności – spadek dietywności przekłada się na braki na rynku pracy i obniżanie wsparcia emerytów.

2. Rosnące postrzeganie pokoleniowej nierówności – jeśli inflacja będzie się pogłębiać, a problemy finansów publicznych nie zostaną ustabilizowane, seniorzy mogą być postrzegani jako kategoria uprzywilejowana. Może to być argument na rzecz innej dystrybucji zasobów budżetowych, adresowanych do tych segmentów społeczeństwa, które nie partycypują w podziale dochodu narodowego na tych samych zasadach, co seniorzy – zwłaszcza do ludzi młodych oraz młodych rodzin z dziećmi.

3. Utrzymywanie się negatywnego obrazów i nastawienia wobec starości opierających się na wzroście liczby zaburzeń psychicznych oraz stanów otępiennych, zwłaszcza rosnącej liczby sędziwych starców z chorobą Alzheimera i po udarach. Z kolei nieprzystosowanie do produktów zaawansowanych technologii sprzyjać może/będzie marginalizowaniu lub nawet izolowaniu seniorów (wykluczenie cyfrowe). Nie można wykluczyć jeszcze większego stawiania na młodość jako wartość – zwłaszcza że ludzi młodych ze względu na spadek urodzeń będzie niewiele i będą pożądanymi kategoriami w życiu zbiorowym.

Pesymistyczne prognozy wydają się nieco przejawiskawione – należy raczej przypuszczać, że najbliższe dziesięciolecie to czas obfitości eksperymentów, reform i programów gerontologicznych wymuszonych sytuacją socjodemograficzną. Obserwowana w wielu krajach konwergencja ideologiczna w przyjmowanych ostatnio rozwiązaniach systemowych i w polityce społecznej (lewica bliżej centrum – prawica bardziej wrażliwa społecznie) osłabić może polityczne

ostrze debaty publicznej, umożliwiając sprawniejsze i efektywne rozwiązywanie nadchodzących problemów społecznych.

Kraje wysoko rozwinięte podjęły już wyzwania wynikające z procesu starzenia się, rozpoczynając przebudowę systemu opieki zdrowotnej, reformując system świadczeń społecznych oraz dopasowując politykę zatrudnienia do aktualnych i przewidywanych trendów na rynku pracy. W dalszej kolejności zmianom ulegają/ulegać będzie system edukacji⁷⁶, formy wypełniania czasu wolnego oraz polityka informacyjna w mediach, a w miarę potrzeb także inne dziedziny życia społecznego.

Poważne problemy napotykać w tym względzie mogą kraje z postarzałą strukturą demograficzną, będące w toku transformacji ustrojowo-gospodarczej, zmagające się równocześnie z wieloma poważnymi problemami społecznymi mającymi u podłoża ubóstwo. Przewiduje się, że w krajach na dorobku rosnąć może ryzyko poszerzania się luki społeczno-ekonomicznej między pokoleniami, ludzie młodzi bowiem nie będą prawdopodobnie dysponowali zasobami materialnymi gwarantującymi znaczące wsparcie dla najstarszego pokolenia.

Programy polityki społecznej adresowane do dzieci i młodzieży mają dobre, merytoryczne oparcie w stale rozwijanych i aktualizowanych projektach badawczych, umożliwiających tworzenie rozwiązań służących ochronie/utrzymaniu warunków życiowych niezbędnych dla rozwoju i potrzeb pokoleń wstępujących – co więcej, wiele przedsięwzięć badawczo-wdrożeniowych umożliwia inwentaryzowanie grup ryzyka zdrowotnego, socjalnego i wychowawczego (prewencja, wyprzedzanie zdarzeń). Takich całościowych programów badawczych, których przedmiotem byłoby starzejący się i starzy mieszkańcy naszego kraju, nie mamy. Zatem niewiele wiemy o profilu socjokulturowym, potrzebach i grupach ryzyka wśród seniorów w poszczególnych fazach starzenia się. Nie może być inaczej, gdyż nie mamy także ogólnopolskiej struktury, która pełniłaby funkcje diagnostyczno-prognostyczne w odniesieniu do problemów ludzi starych, będąc równocześnie ośrodkiem dokumentowania przesłanek decyzji władz publicznych dotyczących żywotnych spraw najstarszego pokolenia oraz gromadzenia doświadczeń praktyków pracujących z osobami starszymi.

Gerontolodzy, socjologowie i politycy społeczni od wielu lat sygnalizują problemy, jakie wywoła starzenie się polskiej populacji, sugerując kierunki strategiczne w polityce społecznej. Ignorowanie tychże informacji⁷⁷ nie jest zatem „grzechem przeoczenia” – to świadomie popełniany „grzech zaniechania”

⁷⁶ Polscy socjologowie, psychologowie, pedagodzy i geriatrzy od lat bezskutecznie wnioskują do władz państwowych o wprowadzenie gerontologii jako przedmiotu podstawowego dla studentów nauk społecznych, nauk politycznych i dziennikarstwa oraz medycyny (gerontologia z geriatrią i psychogeriatricą).

⁷⁷ Od kilkunastu lat każda konferencja gerontologiczna, w której uczestniczyłem, kończyła się opracowaniem memorandum, przesyłanego później do niezliczonej liczby instytucji decydenckich wszystkich szczebli, każde jednak pozostawało bez echa. Dzisiaj polscy politycy są zdziwieni oporem społecznym wobec propozycji podwyższenia wieku emerytalnego, nazywanej zdecydowanie na wyrost „reformą systemu emerytalnego” – gdyby zajrzeli do eksperckich dokumentów i wyników badań, wiedzieliby, dlaczego ludzie „nie chcą mieć lepiej”. Sytuację, w jakiej się wszyscy znaleźliśmy, dobrze ilustruje aktualna do tej pory opinia doradcy Margaret Thatcher, który – diagnozując polską politykę przed podjęciem czterech reform rządu J. Buzka – stwierdził, że „pociąg wyjechał ze stacji, a wy dopiero układacie tor”.

(doraźny interes polityczny i arogancja intelektualna), skutkujący „grzechem zaniedbania” otwierającym drogę do konfliktu międzypokoleniowego. Odpowiedzialni za ten stan rzeczy nie zdają sobie sprawy, że za ich „polityczną grzeszność” pokutę odbędą także ich bliscy.

prof. zw. dr hab. Zbigniew Woźniak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
zbig@amu.edu.pl

INTERGENERATIONAL SOLIDARITY IN THE AGEING WORLD – OPPORTUNITIES AND THREATS

Summary

The subject of the paper is intergenerational solidarity that sociologists have always believed to be the essence of community life, and which has now become an urgent problem for the society and a challenge to the authorities.

A review of theoretical opinions as well as an analysis of international results of the research in the subject suggest a greater probability of solidarity and a lower risk of intergenerational conflict at both, the social micro as well as macro levels. The discovered social potential requires a political task framework, which means that geriatric programs aimed at meeting the needs of the ageing population and satisfying the expectations of senior citizens must be developed and implemented. However, those directions and proposed solutions of the state's social policy must first obtain wide social approval. This is not an easy task while ageing, Poland and states similar to Poland will have to cope with legal and institutional solutions of the past as well as serious social problems that are deeply rooted in those countries' limited economic resources. Hence priority must be given to the thorough reconstruction of the regime and novel solutions in the social and economic policy. The building of social approval for long-term and far-reaching reforms of the social security policy may be further impeded by the fact that the imminence of those reforms is not yet fully recognised and appreciated, and the expected benefits from such reforms to an individual are not fully apprehended.

